



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Pod kierunkiem

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 12-ej.

Cena 5 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzenińskiego (Majstarszy w Królestwie) Od soboty 21 do wtorku 24 maja (włącznie)

Zupełna zmiana programu!



iki (zdjęcia z natury) **Szerlok Hol-**
ości słynnego agenta w 20 obrazach)
a w 12 obrazach) **Powrót Krzyżaka**
wiata (komiczna fantazja)

awiono: nową serję widoków z podróży
afiszach i programach.

РАСПИСКА № 1334

Узаконенное число экземпляров № 136 в первом издании

получено 10/5 1910 г. в 11 ч 4 м.

попозу.....

Инспектор по делам печати

Гор Лодзь

UWAGA!

Dla dogodności Sz. Prenumeratorów, przy administracji „Gazety Częstochowskiej” (Aleja II 43) otworzyliśmy

„KANTOR PISM”

który przyjmuje prenumeratę i obojętnie do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach najszybszych

Kosztorysy, wzory ogłoszeń i egzemplarze okazowe wysyła się bezpłatnie.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.

Aleja № 8 pierważa piętro dom p. Ryguckiej.

LEKARZ-DENTYSTA

G REJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej. Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydanictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerzych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

Parfumerie Extra-fine

Jones, Paris,

23, Bd. des Capucines, 23

Ostatnia nowość paryska

Cudowne perfumy

10-20

Divin Parfum

W lepszych perfumach Cesarstwa i Królestwa. 994

25% EROKOMII 10% RABATU

patrz ogłoszenie. Matyjaszcza za tekstem

Pierwszorzędny w Częstochowie
ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY
WACŁAWA
WESOŁOWSKIEGO
róg II Alei i Teatralnej № 26.

Nowootworzony magazyn konfekcji damskiej i dziecięcej
„Jutrzenka”
w Częstochowie I Aleja Nr. 12
poleca bluzki, halki, szlafroki, matniki oraz bieliznę 1007



Fosfatyna Faliere,
jest znakomitym środkiem wzmocniającym. W czasie odciążenia oł piersi zapobiega niebezpieczeństwu tego okresu krytycznego! później sprzyja szybkiemu rozwojowi ogólnemu dziecka. Wszystkie te własności zawdzięcza ona swojemu składowi, który czyni ją pokarmem przyjemnym, lekkim i jednocześnie wybitnie wzmocniająco. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 869

T. POROS
w Częstochowie II Aleja 26.
Skład fortepianów
Pianin, Melodykonów oraz Organów Kościelnych. Jeneralny Reprezentant fabryki organów
Br. Riegler
w Karniowie, Austria

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

Skład Towarów Dewocyjnych
T. MAGŁOWSKIEGO
w Częstochowie ul. Wielka Nr. 30
POLECA: Obrázky do katech, medallki, krzyżyki, krzyże stojące na wstążkach, zakapłarze, koronki, różańce, kropielnice, lichtarze, lampki przed obrazami i t. p.
Wszelkie zlecenia zamiejscowe wykonywane są punktualnie i sumiennie.
15 CENY NIZKIE 914

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”
J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.
Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad itp.
Z przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Młot” w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

KRUSZYŃSKI I PROZOWSKI
Częstochowa, Aleja III-ola, d. 1000.
Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwa Kamieniarski i Sztukatorski.
Założony w roku 1887 WYKONYWA RZEZYBY POMNIKI, ROBOTY WYKOŁANE I SZTUKATERJE. Telefon № 280.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13
TELEFON № 1.
Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Sławiątku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne, licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe.

Zamówienia przyjmuje
Przedstawiciel: ZDZISŁAW BYLSKI, Czechochowa Aleja II, Nr. 38, Tel. 93.

Środek wzmacniający — Pobudzający apetyt

KARPIŃSKIEGO HEMATOGEN

zastępuje sztuczne przetwory żelaza, tran, ekstrakty słodowe i t. p., które przewyższa smakiem i działaniem.

Znakomity środek wzmacniający:
w Blednicy Niedokrewistości Zoftach Chorobie angielskiej Ostabienie serca i nerwów

oraz u Rekonwalescentów po zapaleniu płuc, grypy, i t. p. i u Dzieci słabo rozwiniętych.

SPOSÓB UŻYCIA: Dorośli używają 1—2 razy dziennie po łyżeczek stołowej, najlepiej na 1/2—1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawać należy 1—2 łyżeczki deserowych. Dzieciom przy pierśi 1—2 łyżeczki, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smółczku.

Żądać HEMATOGENU KARPIŃSKIEGO gdyż ten jest zawsze świeży — Cena flaszki rb. 1

Laboratorium Chemiczno-farmaceutyczne
Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie“
Ul. Elekcyjna 35. Telefon 500. 530

Wszystkich kłopotliwych sprzedają się dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki języków. Obcych w Szkole i Domu bez najmniejszego z objaśnieniem wymowy i kluczem. p. t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II y k. 1.60. — Rusko-Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — Polsko-Francuski kurs I y k. 1.20; kurs II y k. 3.30. — Gramatyka Polsko-Francuska k. 1.20. — Wpisy Frantsuski k. 80. — Wpisy Niem. k. 24. — Polsko-Angielski kurs I y k. 75 — kurs II y k. 1.20.

Amerykański Przewodnik k. 50. — Polsko-Ruski Elementarz po k. 5, 12, 24 40; — kurs I-azy 1.40; — kurs II g 1.80.

Nakład autora (Reussnera), ul. Złota 6 Warszawa, 184

! Zadzajcie wszędzie!

Każdy gospodarz powinien, wiedząc, że hodowla świń daje bogactwo i jedynym środkiem do ich tuczenia jest

„PROSUS“

DOZWOLONY przez URZĄD LEKARSKI za N. 2386

Łatwila trawienie chroni od chorób



Marka fabryczna

Zadzajcie tylko z tą marką i tylko w woreczkach opłombowanych, jedno funtowych.

Skład główny: Ludwik Miętkawicz, Warszawa, ulica Bracka 130.

? DLACZEGO?

Paryżanki nigdy nie starzeją się?

Ważnik młodoci!

Ważnik młodoci! Głębokość i niezwykła, które znakomicie konserwują cerę i nadają jej

„Florence“

Kremu, Puderu i Mydła

z Paryżanki stale używają

DLACZEGO?

Do nabycia w składach atecznych: Opus węgla darmo. Wyl. Przedstawiciel: K. Rostkiewicz, ul. Puławska 120, Tel. 92-94.

Prawie darmo

Za 7 rb. 50 kop. wysyłamy 2 kolumny: „Angielski trykot” węgla, trwałe i modny materiał 2 arsz. szerokość 4 1/2, arsz. na cały bezki kołtun 1 8 arsz. trykot „Panama” na damski kołtun 1 arsz. Poczta bez zadatku i bez trykot. Nie podobna się zwrotnym wielkości w rozmiar. Przy zamówieniu 100 kawałków za 15 rb. dodaje się do każdego kawałka podszewka i jedna wyszta jedwabny sznurek, tatstowa bluzka darmo. Adres: Do fabryki Michała Domaszewskiego, Łódź, Odd. 40 P. 879.

J. P. FILUS i S-ka

BINRO NIEMIECZE

W CZECHOCHOWIE ul. Teatrulna Nr. 27.

Specjalność: Budowa studni artezyjskich, oraz wszelkich robót w zakresie studniarstwa, wchodzących.

Poszukiwani: Górnicze, wiercenie głębokich otworów świdrowych w celu pozyskania mineralnej ziemnych.

Próbne otwory świdrowe dla zadania warstw ziemi pod budowę domów, mostów, kominów, Fabrycznych i t. p.

Zamówienia na powyższe roboty przyjmują w każdej miejscowości Cesarstwa i Królestwa.

Każda matka

dbająca o zdrowie swych dzieci, powinna dawać im na śniadanie zamiast mleka porzywienia kawy lub herbaty jedynie

Kakao, owsiane WEDLA

które łączą w sobie łatwostrawność mleku z przyjemnym smakiem czekolady i jako takie zalecane były przez lekarzy. Tworząca dla dzieci i obcych na śniadanie. Kakao to zastanowił specjalność powstania znanej fabryki czekolady „Wedla” w Warszawie i stale znajduje się na składzie we wszystkich tutejszych cukierniach i sklepach kolonialnych.

KOŁA H. WAGNER i S-ka

WARSZAWA, Lucka II, Telef. 62-99.

Wielki medal srebrny na wystawie w Lublinie 1908 r.

Złoty medal na wystawie w Czechochowie 1909 r.

Koła do karot, powozów, brzošek, platform, wozów i wszelkie inne gwarantowane trwałością, naciągane na zimno za maszyną hydrauliczną. Nowe wozy kołowe, wszelkie półtoraczne, platformy różnych typów. Cienniki żądanie, gratis, katalogi.

Panie i Panny!

Spojrzyjcie na twarz i ręce moje, a przekonacie się o zdumiewającym rezultacie oddziaływania idealnego wyświeźczacza

Mydła „FLORA“

D. Hartmana, w Wiedniu

Tak odpowiada na pytanie jedna z najszlachetniejszych wyświeźczaczy wiedeńskich: **REGI, PRYSZCZE** i wszelkie wysypki już po użyciu Mydła „FLORA” wprostnie znikają.

Tysiące podziękowań

Wydawca: D. Hartman, w Wiedniu, ul. H. Hartman, Wien w czerwonym opakowaniu. Żądajcie w składach atecznych i perfumeryjnych. Cena większego kawałka 75 k., mniejszego 50 k.

Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.

ZAKŁAD Artystyczno-Malarski

Daniela Dziwulowicza

Opodowia Nr. 10 w Czechochowie

Wykonuje wszelkie roboty artystyczne i tapetowanie. Na życzenie mogą być przedstawione wszelkie najnowsze wzory. Ceny przystępne.

Nagrodzony na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Czechochowie Wielkim Srebrnym Medalem 1909 r.

UBIORY KOŚCIELNE, MATURNE, LITURGICZNE, EMBLEMATYKOWE I PROPORCE

kościelne: Cechowe, Górnicze, dla Strazy ogniowych, Bractw i Stowarzyszeń, Hal, Artystyczne, kolorowe, obrazki, Obrazy i Emblematy do dekoracji w wszelkich przybory kościelne, polecają

K. M. S. kowacki ul. Barbary 27, dom 159

Skład Apteczny

Wacława Orzeł

od Lipca r. b.

przeniesiony zostanie

do domu W. ul. Włodzkiej

III Aleja róg ul. Szkolnej

HANDELOWI

1 towarów kolonialnych

Sz. Rucińskiego

w Czechochowie, 3 Aleja, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WAWA BIAŁA

(TWO S. GABA)

Wszystkie wyświeźczacze

PIELIK PRZECZYSZCZAJĄCY

DR. CALVINI

(PARYŻYŃSKI)

Do nabycia we wszystkich większych aptekach

PARYZU Faubourg Saint-Denis, 147.

! Zadzajcie wszędzie!

Usatral wynalazek perfumeryj

T-wa S. I. Czepelewiecki i S-wie

Nową Wodę Kwiatową

w ozdobnych kryształowych flakonach po 1/2 i 1.00

„Rosa la France” „Wony groszek” „Sada Jagca” „Swieże słoneczko” „Kwiaty wrzos” „Kwiaty wian”

Proces Tarnowskiej.

Surowszy wyrok dla Prylukowa niezła Tarnowskiej jest najprawdopodobniej wynikiem przemówienia dr. Vecchini, jednego z najwybitniejszych prawników włoskich. W plaidoyer swoim, wygłoszonym w obronie Tarnowskiej, powiedział między innymi, co następuje: „Któż pierwszy mówił o długim szeregu kocańców Tarnowskiej, których istnienie dotąd stwierdzonem nie zostało? Kto wspominał o Bozewskim i o małym szwagrze? Prylukow, który w zasądzeniu Tarnowskiej widzi ranek dla siebie. Jak wielką przepaść dzieli tego mężczyznę od tej kobiety!”

W dalszym ciągu adwokat roztrząsa życie Tarnowskiej od jej najwcześniejszej młodości aż do jej małżeńskiego pożycia, które było nieskończone nieszczęśliwe. Z wymową, która czyni na publiczności wrażenie, opisuje mównica fakty przez Tarnowską przeżywane, które mogły doprowadzić do zatraty zdrowia psychicznego, jej rozczarowania, bolesne przejścia i ciężkie choroby. „Histerja i neurastenja, woła Vecchini — które rozwinęły się u hrabiny, musiały osłabić jej zdolność sądu. Jest to kobieta, dotknięta palcem Boga i natury”. (Na sali wielkie poruszenie). Nieprawdą jest, że Tarnowska rzucała się w ramiona Prylukowa; on to był jej uwodzicielem. Przez półtora roku Tarnowska nie żądała od Prylukowa ani grosza. „Gdy szli do teatru lub do kawiarni, Tarnowska płaciła za siebie sama. Dlaczego więc — pyta obrońca — Prylukow sprzeniewierzał cudze pieniądze, gdy Tarnowska go nie rujnowała. O defraudacjach Prylukowa Tarnowska dowiedziała się dopiero wówczas, gdy już żyli z sobą, jak mąż z żoną.

Co się tyczy stosunku Tarnowskiej do Komarowskiego to był on bezwzględnie lojalny; gdy Komarowski oświadczył, że ożeni się z Tarnowską bez grosza posagu, ona oddała natychmiast Prylukowowi jego depozyt. O planie morderstwa Tarnowska nie miała żadnego pojęcia, wszystkiemu jest winien Prylukow. Obrońca mówi dalej: „Tylko Prylukow miał interes w przeszkodzeniu małżeństwu Tarnowskiej z Komarowskim, i w jego mózgu powstał plan morderstwa, podczas gdy w interesie Tarnowskiej leżało wyjście za mąż za miłego i bogatego arystokratę. Nie przyszło z trudnością Prylukowowi swój plan uskutecznić. Tarnowska była w jego rękach słabym dzieckiem”. Hrabina, prosiła mnie, — kończy Vecchini — o obronę wedle sił moich i „nie dla mnie — dodała cicho — lecz dla siwej głowy mego ojca, i dla niewinności mego syna”. — Przy tych słowach Tarnowska wybuchnęła płaczem.

Gdy Vecchini skończył rozległy się w sali burzliwe oklaski, mimo że Tarnowska w Wenecji nie cieszy się sympatją.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól za pośrednictwem Twego, tak dla nas sympatycznego organu, złożyć podziękę serdeczną w imieniu kompanji Opolskiej tym wszystkim, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia nam chwil pobytu w waszym mieście. Składamy gorącą podziękę Tobie, Panie Redaktorze, drogiej braci robotniczej fabryk częstochowskich, zarządowi Częstochowskiego Tow. rolniczego oraz p. Piątkowskiemu za cenę jego pogawędkę. Bóg Wam zapłać, drodzy, za Wasze serca zające i czyny.

Wracając na Chełmszczyznę uwolimy z sobą wspomnienia najmilsze i wdzięczność niezapomnianą.

Wasz brat

Józef Błyskosz.

— Waluty zagraniczne.

- Marka = 46.26.
- Korona = 39.48.
- Frs. = 37.54.
- F. szt. = 9.50.

Po rzebna starsza kobieta umie pisać i rachować
Wiedomość z kład fotograficzny W. Wołowski-kiego róg Alot i Teatralnej 011

Lokal Obserwatyj odp. wiedeński
Faryk do wynajęcia od Lipca
Warszawska 43. 053

POPIERAJĄCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!
kupujcie tylko

„CHROMOLIN“
HEGNERA
NAJLEPSZĄ PASTĘ DO OBUWIA WYROBU KRAJOWEGO
WARSZAWA.

Ostatni wyraz udoskonalenia!

Kosiarki, Żniwiarki
Żniwiarko-Wiązaki
Fabryki Kanadyjskiej

„Massey-Harris“

najwięcej rozpowszechnione i znane ze swej praktyczności i trwałości,
Grabie końskie całostalowe
SEPARATORY odtłuszczające dokładnie mleko bez podgrzewania.
Szpagat „MANILLA” do Samowiązatek, jak również:

Lokomobile i młocarnie parowe
ANGIELSKIEJ FABRYKI

Robey & Co Ltd Lincoln Anglja
POLECA DOM ZBOŻOWO-ROLNY

Romuald Piętka

WARSZAWA, Hr. BERGA № 3.

1024

Warszawska Fabryka MEBLI STYLÓWYCH 1022
WARSZAWA
Królewska Nr. 9.
TELEFON Nr. 33-30.
ST. DYMMER
FABRYKA ul. Żytnia Nr. 29-a. dom własny Tel.99-30.

Fabryka Wyrobów z BRONZU i SREBRA

B-cia ŁOPTENSCY

WARSZAWA

Egzystuje od 1884 ro u.

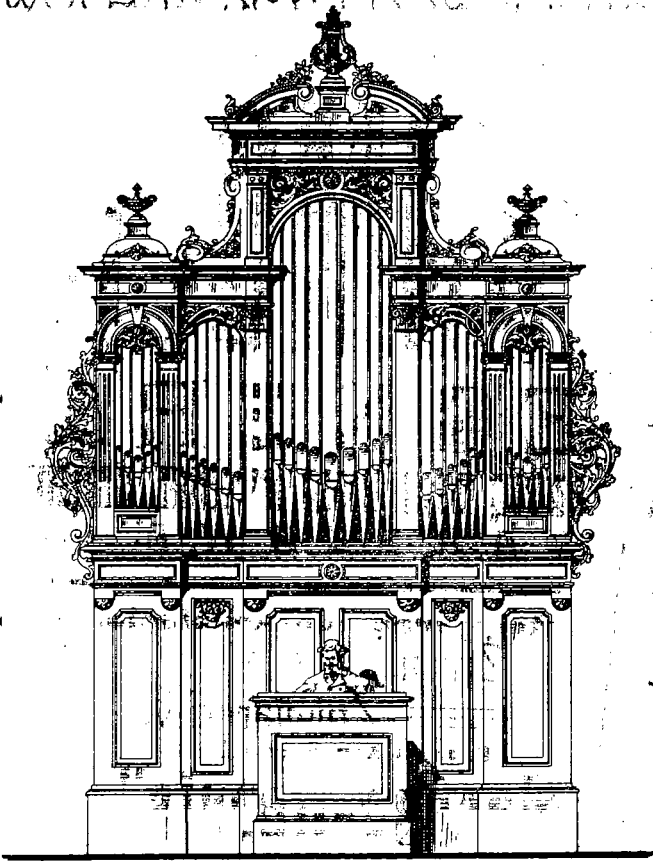
Fabryka ul. Hoża № 45, Tel. 17-89.

MAGAZYN fabr. Krakowskie Przedmieście Nr. 21-90,

Pałac J. W. Hr. Józefa Potockiego,

Fabryka wykonywa wszelkie roboty i aparaty kościelne.

FABRYKA ORGANÓW



KOSCIELNYCH I KONCERTOWYCH

Adolfa Homana.

w Warszawie, ul. Białńska № 16. Telefon 170-33.

Od założenia Zakładu idąc przez szereg lat za postępem i udoskonalając się nieustannie, zasłonywałem do sztuki organmistrzowskiej pomysły i wynalazki tylko trwałe i praktyczne w użyciu gry organowej. Z przyjętych zleceń wywiązywałem się zawsze na korzyść zaszczycających mnie licznych odbiorców w kraju i zagranicą. Wynalazki te postawiły firmę moją na pierwszorzędnej stopie w kraju, dzięki czemu jestem w możności uczynić zadose wszelkim stawianym wymaganiom w tym zakresie, bez posługiwania się wyrobami obcymi za pośrednictwem agentów interesowanych, a stronnie usposobionych dla pracy i przemysłu krajowego.

Osoby interesowane uprzejmie upraszam o taskawe zwiadenie mojego zakładu w interesie własnym, dla upewnienia się o rzeczywistosci i by nie brać reklam, moich, za równorzędne z innym i.

UWAGA! Wszelchstronnie dokladne wykończenie Organów, przy liczniejszych obstalunkach, wymaga dluzszego czasu, z tego wzgledu prosze o wcześniejsze zamawianie.

Polecam przytem wyrob Fisharmonji dla szkół, kaplic, kosciołow, sal koncertowych użyciu domowego, dostrojone do skali miedzynarodowej. Póznorodnosć tonów i umiarkowane ceny, przelaczają na czesto potrzebowani instrumentow tego rodzaju.

Baczność!

Znana jest rzecz, że tylko dobry towar bywa podrabiany. Ledwie Centralina Michałowska zdołała sobie pozyskać licznych zwolenników (gdy kto raz ją stosuje, stale ją stosuje), a już znaleźli się amatorzy wyzyskania cudzej pracy i cudzej myśli, sprzedawając dla większego zysku proszki podobne tylko wyglądem i nazwą, lecz zupełnie bezwartościowe. Rozumie się że kupujący je narazie się jedynie na zawód i stratę pieniędzy.



OSTRZEGAM WIĘC

żadajcie i kupujcie tylko

Centralinę Michałowskiego

w plombowanych woreczkach z obocznym znakiem ochronnym i z firmą St. Michałowskiego, wynalazcy i jedynego fabrykanta prawdziwej Centraliny chlubnie znanej z Wystawy Częstochowskiej. 95

Zakład majerki i Rzeźbiarko-pozłotnicy odnawia odtąd figury forteony jakoteż odmalowya kościoły. Za robotę trwałą zak ad gwarantuje, ceny i warunki bardzo przystępne. Br. Kwiatkowski ul. S. tej Barbary Nr 19, w Częstochowie. 1029

Rower nowy do sprzedania z powodzeniem wjazdu Wiadomości Sławowa 7 u stróża. 1016

Zginela karta pasportowa na imię Jana Tajchmana wydana przez Magistrat Częstochowski. 1025

Dom z ogrodem do sprzedania za fabrykę „Warta” na przystępnym warunkach. A. Kacmarzyk. 926

Udzielam korepetycji w zakresie 1-3ch klas. Stary Rynek sklep Piłatowicza. 977

Centralna Stacja Elektryczna
w Częstochowie
Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie



DLA PRENUMERATORÓW
„Gazety Częstochowskiej”

15 książek za 1 rb. 20 kop.

Na mocy umowy z wydawnictwem „TANIE BIBLIOTEKI”, każdy prenumerator „GAZETY CZĘSTOCHOWSKIEJ”, nabyć może niżej wymienione 15 TOMÓW, których cena księgarska, wynosi 2 rb. 25 kop. a cenę wyjątkowo żniżoną tylko 1 rb. 20 kop.

Wykaz tomów:

- Karol Libelt, **O miłośnici ojezyny.**
- Artur Głuchowski, **Obaczki.**
- Wł. K. Woyciech, **Amerykanin,** powieść z życia Kościuski.
- H. G. Wells, **Wojna dwóch światów,** powieść fantastyczna, z angielskiego, 2 tomy.
- Metod. Litwa, **Nowela autorów litewskich,** przeł. Herbaczowski.
- A. J. Kuprin, **Oleśia,** powieść, tłumaczyła H. Oleńska.
- Wł. Trampeżyński, **Dwa powstania poznańskie,** 1846 i 1848 oraz Proces w Moabitcu.
- Z. Bartkiewicz, **Nastrój,** powieść różnych autorów.
- W. M. Doroszewicz, **Opowiadania.**
- Helena Böhmler, **Pół-wietrzyk,** powieść w 2 tomach.
- Leonidas Andriego, **Zycie szlowskie,** w 5 obrazach z prologiem.
- Edmund Bergstein, **Strajk,** jego istota i oddziaływanie.
- Piotr Nansoh, **Próba ognia,** nowela.

Razem 15 tomów za 1.20 kop.

Zamówienia oraz należność nadsyłać należy do Administracji „Gazety Częstochowskiej”, Zamiejscowy abonenci płać za książkę przesyłki 50 kop. Na życzenie wysłać się za załącz. pocztow. (o 10 k. więcej)

FRANCUSKI POPULARNY SRODEK
przezwany
**CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Dotyczy zgniazki, wzdymkow, przed spozyczeniem.
Nie powozujcie sobie w 40 letku, ani mlodości, ani bierzmali.

CONSTIPATION
CASCARA
MIDY

Zgubiono paszport wydanym w Nowym targu na imię Marji Złoty za wynagrodzeniem w strajku „Gazety”

Na uroczysto
KORONAT

Cudownego Obrazu Matki Częstochowskiej na Jasnej d. 22 Maja 1910 r.

Marsz Ceremonij
napisał. A. Biernacki, K. Geberthner i Wof. Do we wszystkich księgarni. Cena 30 kop.

D. BERKOWICZ Częstochowa dostarcza węgiel drzewny artykuły chemiczne różnego rodzaju dla fabryk żelaza giserni oraz fabryk farb po cenach niskich. 1026

Nauczyciel. Udzielam lekcji i korepetycji. Przygotowuje do szkół, na świadectwa nauczycielskie, eptekarskie na pierwszą rampę klasową i t. p. Gwarancja - złożenia egzaminu Wiadomości Aleja 2 ga Nr. 31 m. 11

Zginął piesek mały, szary, bez szerek. Proszę o informację wadzić na Międzywieska Nr. 18 m. 14. Za wynagrodzeniem. 1034

Zgubiono paszport wydanym przez gminę, Grabówka na imię Jana Błyszczyka 1010

W Ostrowach Do mieszkania w wszelkiemi wygodami, telefon na miejscu. Adres: waka 26 skład węgla tel. 12.

Biuro tłumaczeń i przetłumaczy w 3-4 językach różnego rodzaju roboty na litografii po cenach stepnych. Cerkwieńska 4.

Sprzedaż rower używany, mało używany, cena przystępna. msta, Nr. 11 m. 28

NA PAMIĄTKĘ KORONACJI Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu 22^v—10 r. na Jasnej Górze.



Nowa sukienka koralowa
Dar chłopów z kieleckiego.

W dzień koronacji.

—x—

Dzisiaj jest dzień wielkiej, niebywałej uroczystości, koronacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przez tyle wieków Polska na Jasnej Górze modli się i zanosi błagania o lepsze jutro. Każdy Polak katolik, gdy gniecie go brzemień trosk cięższe niż siły ludzkie spokojnie udźwignąć mogą, — spieszy na Jasną Górę, by tu przed cudownym obrazem Najświętszej Panny Marii znaleźć ukojenie. Czynili to i dawniej wszyscy dostojnicy, królowie, hetmani, kanclerze, czynił to lud biedny, pospólstwo wiejskie i miejskie. A nie czynili tego daremnie.

Bez udania się o pomoc do Najświętszej Panny Częstochowskiej naród nasz do żadnej ważnej czynności nie przystępował. Tu na Jasnej Górze oczyszczali się z grzechów doczesnych królowie, nim się na koronację udawali. Tu przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej błagali o zwycięstwo dla hufców swoich rycerzy hetmani, nim starli się z nieprzyjacielem. A za błogosławieństwo Boże w orężnej walce z poganami rycerstwo dziękczynienia tu składało.

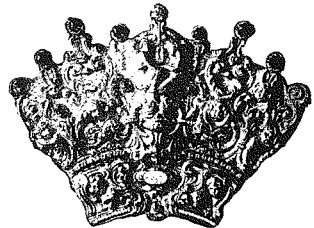
Dzisiaj i nasze pokolenie ma sposobność do okazania swego przywiązania i złożenia najwyższego hołdu Patronce ziemskiej, Najświętszej Pannie Częstochowskiej w dniu koronacji Jej Cudownego Wizerunku. Nietylko ci, którzy przybędą na Jasną Górę, ale cały naród z nimi dnia dzisiejszego będzie modlił się i kajał, przebaczenia błagał i prosił o łaskę i zmiłowanie.

Bo straszną zbrodnię świętokradztwa popełniono przy Cudownym Obrazie. Gdzie tylko Polak żyje odbiła się ta wieść bolesnym echem, znalazła smutny odgłos u wszystkich narodów, oddających cześć Marii, a może najbardziej odczuł zbrodnię Papież Pius X-ty.

Kiedy do Rzymu doszła wieść niebywała o świętokradzkim rabunku! dokonanym na Jasnej Górze, Pius X zabolał nad tem głęboko; rozkazał podawać sobie wiadomości o wynikach śledztwa i poszukiwań. Gdy po nplywie

uczuć, jakie Stolica św. żywić nie przestaje dla naszej Ojczyzny i dla Częstochowy — stolicy jej pobożności. To miejsce pielgrzymek, choć tak odległe od Rzymu dobrze jest znane w kolegium kardynalskiem, choćby i z tego powodu, że nuncjusze papiescy, jadąc do Warszawy, mają zwyczaj na Jasną Górę wstępować.

Było tu czterech późniejszych papieży, t. j. Klemens VIII, Klemens X, Innocenty XI i Innocenty XII, a jeden z nich Klemens X, odprawił tu nawet swe przymierze kapłańskie. Rozumując znaczenie, jakie ma Częstochowa w życiu religijnem i narodowem Polaków, papież nie nigdy nie szczędził różnym łask duchownych, tutejszej świątyni. Klemens XI, pozwalając na pierwszą w Polsce dnia 7 września 1717 r., za panowania Augusta II, koronację Obrazu Cudownego na Jasnej Górze, sam ofiarował potrzebne do tego korony, pomimo, iż za zwyczaj winni ich dostarczyć ci, którzy

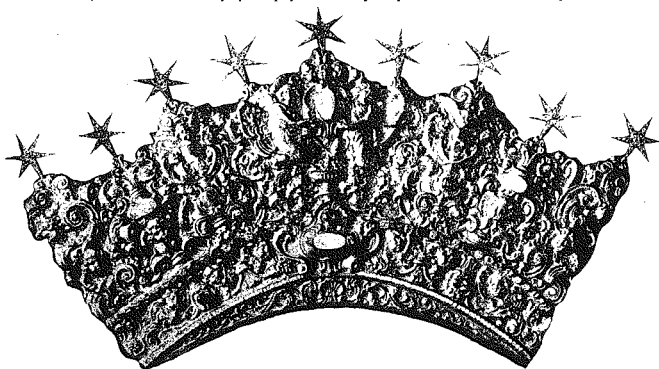


Nowa Korona dla Dzieciątka Jezus
Dar Ojca Św. Piusa X-go.

grzymek: „Zaprawdę gdy myśl naszą z uwagą ku ojczyźnie waszej zwracamy, miłem jesteśmy przejęci uczuciem pogody z przeświadczenia o staranności synowskiej, z jaką przodkowie wasi łaskowości pełną Bogarodzicę szczególną czcią otoczyli się starali i zwykli ją nazwać przepięknem imieniem Polski Królowej“.

I my dziś każdy nowy ból, nowy cios, — niesiemy do stóp Paniutki Jasnogórskiej i tam czerpiemy otuchę na nowy trud i znój. Nic nie zdoła zachwiać naszą wiary, a z biegiem czasu ona tylko na siłę i potęgę przybierać będzie.

T. A. Andrzejewski.



Nowa Korona dla N. M. P. — Dar Ojca Św. Piusa X-go.

Krótką historją Obrazu przedudownego Najświętszej Panny Częstochowskiej.

—x—

Niema w kraju wizerunku Bogarodzicy, któryby równie głęboko wrył się w serca wszystkich, jak obraz Najświętszej Panny Częstochowskiej; zespolił się on przez łaski cudowne z historją naszą, z życiem rodzin i niemal człowieka każdego; spotykamy go w kościołach, kapliczkach i na drzewach przydrożnych, w domu i na piersi każdego.

Historja obrazu sięga początków wiary naszej; pisarze prawie wszystkich wieków o nim wspominają; według ich świadectwa św. Łukasz ewangelista za życia jeszcze matki Zbawiciela, na prośbę pierwszych Chrześcijan w Jerozolimie, namalował jej obraz na stoliku cy-

pewnego czasu, Cudowny Obraz częstochowski ciągle pozostawał bez korony, bo zbrodniarze nie zostali wykryci, Ojciec Święty poleca O. generałowi z Jasnej Góry, by Mu niezwłocznie przesał dokładne wymiary na nowe Korony, jakie zamierza Matce Bożej w Częstochowie ofiarować.

Królewska ofiara Ojca św. jest dowodem hołdu dla Najświętszej Panny, jest zrozumieniem uczuć, które naród polski żywi dla Jasnej Góry, ale jest prócz tego nowem stwierdzeniem tych

się starają o pozwolenie na tę ceremonję.

W szeregu papieży, co swe imiona złączyli z dziejami czci Bogarodzicy w Częstochowie, wybitne miejsce zajmuje Pius X; zaprowadził uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej w djecezji kujawskiej i pozwolił na jej obchód w innych djecezjach w miarę jak one proszą.

Świeża zaś ofiara koron będzie wymowną ilustracją słów Ojca św., wyrzeczonych do jednej z polskich piel-



Fragmety Jasnej Góry, Ojcowie Paulini

Koronacja przed 200 laty.

-x-

Zanim ręka świętokradcy targnął się na Cudowny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej osiemieci lat, zdobył Go przez blisko 200 lat korony, które z wielką uroczystością w dniu 8 września 1717 r. na Obrazie złożone zostały.

Na dwa dni przed koronacją, to jest 6 września 1717 roku, przybył biskup chełmski do Częstochowy i stanął w klasztorze O.O. Paulinów, a nazajutrz odebrał przywiezione przez Aleksandra Szembeka, podstołego koronnego z Kruszy, obie korony. Zebrało się też mnóstwo ludu nie tylko z kraju, ale i ze Szląska, Węgier, Morawji, którego więcej niż 150 tysięcy liczono, nader wiele obywatelstwa i duchownych różnego stopnia.

Z senatorów i dygnitarzy przybyli: Brzostowski biskup wileński, Szembek biskup poznański, Tarło nominat biskup inflancki; Leszczyński kaliski, Potocki kijowski, Tarło lubelski, Koniecpolski sieradzki — wojewodowie; kilku kasztelanów; opaci, Jędrzejewski, Hebdowski, Łędzki i Sulejowski; niektórzy prałaci ze Szląska i wielu kanoników i prałatów z różnych diecezji. Znaczna część tych osób zgromadziła się w Wilję koronacji do miasta Częstochowy, dla towarzyszenia celebrującemu stamtąd na Jasną-Górę. Jakoż o godzinie 6-ej ku wieczorowi w pośród tłumów ludu, który zaległ całą przestrzeń między miastem a twierdzą, ruszyło się mnóstwo pojazdów i konnych orszaków ku Jasnej-Górze, za niemi postępowała poszóstna karoca, w której Franciszek Szembek, kanonik gnieźnieński i krakowski, oraz Głębocki, kanclerz kapituły chełmskiej, trzymali na bogatych wozowach obie korony, przy pomocy dwóch innych kanoników.

Przyczem ukazała się liczna gromada szlachty z różnych ziem z koniach, poprzedzająca również poszóstną, ale bardzo bogatą karocę, w której jechał sam koronator biskup chełmski, w towarzystwie biskupa inflanckiego oraz wojewodów kaliskiego i kijowskiego.

Przebywszy całą tę drogę, między tyłu pobożnymi widzami, i przejechawszy tryumfalne bramy w pośród dwóch szeregów pieszego żołnierza z twierdzy: powitany był biskup chełmski w przysionku wielkiego kościoła mową od

prowinconala Moszyńskiego, który po wysłuchaniu odpowiedzi na nią, prowadził na czele konwentu przy huku dziań i odgłosie muzyki całą tę procesję do wielkiego ołtarza, śpiewając hymn św. Ambrozego.

Za skończeniem jego, udano się potem do kaplicy P. Marij, i tam przed Cudownym obrazem odśpiewano z muzyką litanje loretańskie; poczem dopiero koronator zwrócił się w tymże samym porządku, prowadził korony otoczone 24-ma zakonnikami, noszącymi pochodnie, do kaplicy św. Józefa, gdzie na noc zostały złożone pod nią.

Zapalono potem iluminacja zdawna przygotowaną i ogień na wieży kościelnej, zwiastujące radość z oczekiwanego dnia uroczystości. Nazajutrz o świcie zakonnicy przenieśli obraz Bogarodzicy do wielkiego ołtarza w kościele, gdzie właśnie miała się odbyć koronacja, dlatego żeby większa liczba pobożnych mogła mieć uczestnictwo w tak wielkim obrządku.

Skoro 8 godzina ranna w dniu 8-ym września roku 1717 wybiła, wszedł do wielkiej sali przybranej ozdobnie w ołtarzu, koronujący biskup otoczony całym duchowieństwem oraz znakomitszymi z obywatelstwa; i gdy zasiadł pod baldachimem, stanął natychmiast pośród sali cały konwent Paulinów, a delegowany od niego O. Pawłowski definitor, upraszał w mowie łacińskiej do biskupa chełmskiego mianej, o wykonanie danego mu polecenia co do obrządku i o wydanie koron. Wysłuchawszy koronator tej oracji, gdzie prócz panegirycznej pochwały N. Panny, przydane były wyrazy wdzięczności dla kardynała Albanji, protektora kraju, dla nuncjusza i samego celebrującego: rozkazał naprzód czytać dekret kapituły watykańskiej, naczynający koronację, oraz polecenie nuncjusza, dane biskupowi do jej wypełnienia.

Poczem wezwał prałatów, ażeby z kaplicy św. Józefa przenieśli złożone tam korony; gdy zaś to wykonaniem zostało, koronator przemówił wdzięcznymi słowy do zakonników św. Pawła, przypominając im cześć i cuda Marij na Jasnej Górze. łaski Ojca św. Klemensa XI, i króla Augusta II, oraz wdzięczność dla kardynała protektora, a na koniec oddał do rąk prowinconala i prezera przyniesione korony, odebrawszy od nich dowód na to własnymi ich rękami podpisany.

Następnie prowincał znowu łacińską oracją dziękował biskupowi chełmskiemu i zaraz potem zagrzmiiała mu-



Ojciec Generał Euzebjusz Rejman.

prysowym, który w domu ubożnym, Rodzina święta Jezus, Marija i Józef posiadała, — jest on rozmiarem i grubością, do wierzchniej części stołu podobny. Obraz ten przez lat 300 był czczony wielce i stynał cudami w Jerozolimie, stąd przez św. Helenę, matkę Konstantyna wielkiego, przeniesiony został do Konstantynopola, gdzie 500 lat cześć odbierał i był obnoszony w procesjach uroczystych dla odwrócenia klęsk różnych jak świadczą pisarze współcześni.

Następnie obraz święty od cesarza bizantyjskiego dostał się księciu Leonowi na Ruś, i nmieszczony był na zamku Bełzkiem, gdzie znowu około 500 lat pozostawał; tu pokaleczony został od strzał tatarskich, ślady czego do dziś na obrazie zachowały się.

W roku 1382 gdy Władysław książę Opolski przewoził obraz święty z zamku bełzkiego na Szląsk, Najświętsza Panna sprzeciwiła się temu, objawiając w sposób cudowny wolę swą, umieszczenia wizerunku swego na Jasnej Górze; książę Władysław wolę tę świętą spełnił i O.O. Paulinów na straży obrazu w roku 1382 — osadził. Dowodzą tego świadectwa współczesne. Odtąd rozpoczyna się na Jasnej Górze i ciągnie dalej, pełna chwały, historia obrazu przed-cudownego, jest ona tak wspaniałą i bogatą, że równej trudno znaleźć. Lecz i na Jasnej Górze, obraz święty nie uzedł z niewagi; około bowiem roku 1430 zgrają bezbożnych husytów czeskich napadła klasztor, wycięła Paulinów, obraz zaś wyrwała z ołtarza i już uwoziła ze sobą, gdy Najświętsza Panna, mocą cudowną oparła się temu w miejscu, gdzie stoi kościół św. Barbary, objawiając po raz drugi wolę swą pozostawania na Jasnej Górze.

Łupieżcy złością zaślępieni, pocięli wtedy obraz święty szablami i rzucając z wozu, na parę części rozbili, ślady czego są dotąd widoczne. Kto wspomni na śmierć krzyżową, której się poddał Chrystus Pan, ten nie będzie się dziwił, że i Matka Zbawiciela dopuściła, by Jej wizerunkowi zniechęcić Taką złość ludzka wyrządziła.

Łaski cudowne wszelakiego rodzaju za przyczyną Najświętszej Panny, sta-

wały się potem coraz głośniejsze i liczniejsze, wystarczy z nich wspomnieć obronę Jasnej Góry i kraju całego w r. 1655 od Szwedów, oraz zwycięstwo słynne na świat cały, odniesione nad Turkami w roku 1683 pod Wiedniem przez króla Sobieskiego. Król ten przed wyprawą wojenną dnia 24 lipca 1683 r. spowiadał się z rodziną całą na Jasnej Górze z pokorą najgłębszą i o pomoc Bogorodzicę błagał i błogosławieństwo przed Jej obrazem otrzymał.

Wskutek przeto cudów niezliczonych, Ojciec św. Klemens XI polecił obraz święty ukoronować koronami z Rzymu przysłanemi, czego dokonano z uroczystością wielką dnia 8-go września 1717 roku.

Stolica święta obok takiego uczczenia Obrazu Cudownego ubogaciła świątynię Jasnogórską licznymi przywilejami i każdy prawie papież namiestnik Chrystusa, ze szczodrobliwości apostolskiej, nowych łask duchownych, pielgrzymom pobożnym do Częstochowy przybywającym, udzielał.

Przybrał zaś obraz święty w sukienki z pereł i drogich kamieni naród cały, bo czyjż to tu niema daru, są one tem droższe, gdyż kamień i perła każda wyraża pobożność, wdzięczność lub prośbę o zmiłowanie.

Racz Panno Przenajświętsza w duszach czcicieli wszystkich, ożywiać wiarę świętą, nadzieję i miłość Bożą.

Obraz Twój święty, niech na straży tych cnót chrześcijańskich stoi; pociechą sercom daje.

Wiesz Dawidowa, Arko przymierza, Uzdrawienie chorych, Ucieczko gresznych, Pocięszycielko strapionych, Wspomożenie wiernych, Panno niepokalanie poczęta, módl się za nami.

O. Euzebjusz Rejman

preztor klasztoru Jasnogórskiego.

Częstochowa, d. 26 kwietnia 1909 r.



...a wszyscy powstali do procesji
...dopełnienia samego aktu w ko-
...ciele.

Szły tedy naprzód zakony, po nich
...er święcki, dalej prałaci i kanonicy,
...o nich obywatelstwo, następnie sena-
...rowie i dygnitarze, siedm opatów i in-
...atów, za niemi biskupi, a nakoniec
...am koronator pod baldachem, mając
...rzed sobą prowincjała z przorem nioga-
...ym korony. Spiewano antyfonę: „Be-
...tam me dicent omnes generationes”,
...t. d. i. gdy procesja przeszedszy plac
...wierdy i bramy tryumfalne na nim
...stawione z wizerunkami papieża, kró-
...a Augusta II i kardynała Albanji, zbli-
...ła się do drzwi kościelnych, dano po-
...tórny salwę ze wszystkich dział walo-
...ych, bo pierwszą uczyniono przy ru-
...zeniu się procesji.

Tym porządkiem wprowadzono koro-
...ny przed wielki ołtarz w kościele,
...dzie cudowny obraz na kilku urządo-
...nych kondygnacjach, sukmem, szkarlatem
...m zastanych, był umieszczony pod
...ader kosztowną osłoną. Naówczas biskup
...helmski, oddawszy zwykłą cześć
...świętemu obrazowi, postąpił ku stopom,
...i wzięwszy kolejno obie korony
...pomocą obecnych prałatów i zakon-
...ków, włożył je solennie na głowy P.
...Marji i P. Jezusa, przytwierdził mocno
...benedykował.

Grom dział zwiastował dokonanie
...ktu całej okolicy i wszystkiemu ludo-
...wi nieprzelicznemu, który niemogąc
...ostąpić świątyni, otaczał ją i cały
...lasztor na wszystkich pochyłości góry,
...apelniąc rozległe przestrzenie wielkie-
...ni tłumami. Biskup dopełniwszy ob-
...żadku ukląkł i zaintonował hymny,
...wykłe używane przy takiej uroczysto-
...ci, a muzyka na trzech chórach umie-
...szczona i głosy przytomnego ludu to-
...warzyszyły śpiewom duchowniostwa.
...Nastąpiła potem msza solenna przez
...iegoz w asystencji prałatów i całego
...leru, przy muzyce nietylko miejscowej,
...le też nadwornej z Warszawy sprawa-
...jącej, śpiewana. Kazanie miał o. Kier-
...nicki, S. J. spowiednik królewski, za
...stawieniem się wielu znakomitych do
...tego wezwany.

Po obiedzie w refektarzu danym
...przez biskupa Szembeka na 300 osób,
...eszli się wszyscy razem z przewodni-
...czącym aktowi biskupem do wielkiej
...ali o godzinie 4-iej po południu. Tam
...aprzód O. Remigjusz Scistowski Paur-
...ni, teologii moralnej professor, wsta-
...łszy na katedrę czytał ułożoną przez
...niebie mowę pochwalną o dokonanej
...częściwie koronacji. Zaraz oną dru-
...m częstochowskim klasztorom ogło-
...zoną, i samemu koronatorom dedy-
...owaną, w bogato oprawnych egzem-
...plarzach obecnym rozdano razem z po-
...bóżną oracją, ku czci P. Marji napisaną
...przez księdza Dyonizego Chelstow-
...kiego, wikariusza prowincji i dedyko-
...waną już biskupowi krakowskiemu.

Potem udzielono jeszcze dwa inne
...anegirki podobnej treści drukowane,
...jeden po łacinie od rektora kole-
...gium pijarskiego w Piotrkowie prowinc-
...jałowi przypisany, drugi polskim wierz-
...em przez O. Mikołaja Juniewicza na-
...pisany od nowicjatu Paulinów św. Bar-
...ary.

Nastąpiły z kolei niespory, po któ-
...ych odprawiający je biskup chełmski
...rzystąpił do uroczystego przeniesienia
...koronowanego obrazu z kościoła do
...kaplicy Panny Marji na zwykłe miejsce.
...o zdjęciu z ołtarza własnemi rękami
...celebrującego, z pomocą prowincjała i
...rzeora, postawiono go na bogato ur-
...ządzonej podstawie, którą nieśli przy-
...mówstwie zapalonych świec jarzących,
...bulaci, osłoniemi wnieسیونą nad nimi
...łocistą oponą.

Setne z dniały wystrzały ogłosiły roz-
...oczenie tej procesji, która postępując
...przez główny dziedziniec twierdzy, przy
...dłgłosie śpiewanego przez wszystkich
...obecnych starożytnego hymnu: „O Gos-
...odzie uwielbiona” i dźwięku licznej
...puzyki, gdy wchodziła do kaplicy, po-
...tórny grom dział obił się o mury świą-
...yni.

Wielki ołtarz kaplicy nader wspa-
...niale był ubrany, zwłaszcza że u góry
...krywał go aksamitny baldachim sre-
...brem wyszywany, pod mitrą księżęcą,
...daru elektora Trewirskiego, gubernato-
...ra całego Śląska, pochodzący. Skoro
...węc obraz nowo ukoronowany umie-
...szczono w pomienionym ołtarzu, wpo-
...ród ciągłych litanji loretańskich, które
...wszyscy w kościele razem z księżmi
...piewali po polsku, biskup celebrujący
...aintonował wtenczas hymn „Ciebie Bo-
...e chwalimy”, a stokrotnie wystrzały z
...dział, objawiły wszystkim zbliżające się
...kończenie tak wielkiej uroczystości.

„Jakoż po prześpiewaniu kilku esz-
...cze hymnów i psalmów, oraz po benedy-
...kcji danej przez biskupa chełmskiego,
...przeor Kiedrzyński mową łacińską
...podziękował mu za podjęcie się i do-
...pełnienie tyle trudu wymagającej koro-
...nacji.

Wielka i nader sztuczna iluminacja
...nietylko wieży, kościoła, kaplicy i klasz-
...toru, ale nawet umyślnie urządzonej na
...pochyłości góry ku Częstochowie bramy
...tryumfalnej zakończyła ten dzień pa-
...miętny w dziejach Jasnej Góry.

Na Jasną Górę.

—00—

*Na Jasną Górę, spieszą tłumy
do wrót świątyni prastarej,
co po nad inne wyrosła tumy,
połączna mocą niezachwianej wiary.*

*Na Jasną Górę dążą rzesze,
tysiączne barwne, siemiężne,
co porzuciwszy domowe lemieszce,
idą, by hufy Maryi zaciężne.*

*Na Jasną Górę płynię mrowie,
drżącemi Maryę chwalać wargi,
idą zmieszani moźni i kmiotkowie,
u stóp Obrazu złożyć swoje skargi.*

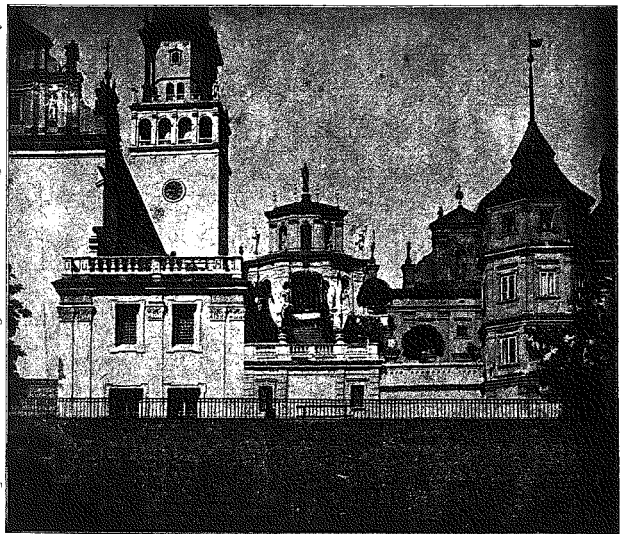
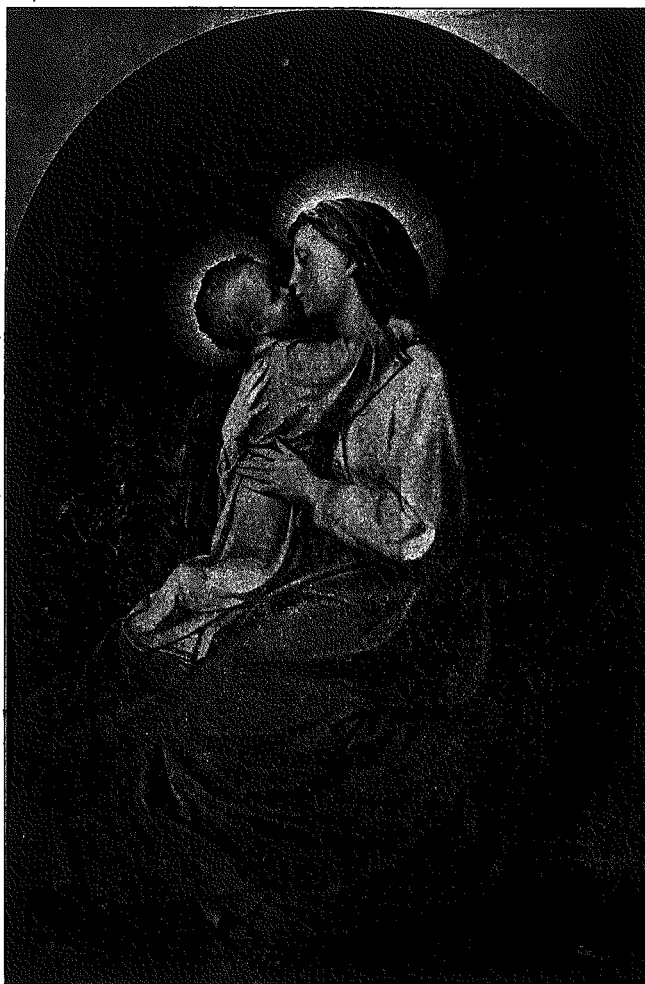
*U stóp Obrazu błagać Panią
by nie pom iła nam zbrodni,
by nie cofnęła task swych świątynych
(za ną,
bo myśmy grzeszni, ale nie wyrodni.*

*U stóp Obrazu Ją przebłagać,
za niecny czyn zuchwały,
z którym się trudno myśli ludzkiej
zмагаć,
który gorąco optakał kraj cały.*

*U stóp Obrazu paść na twarz,
w chwili natchnienia świętego
prosząc, by zawsze w dziejowym
(pożarze
nas, swoje dzieci, bronila od zlego!*

M. K. a. r.

19 maja 1910 r



Ganek zewnętrzny z ołtarzem, na którym odbędzie się akt koronacji Cudownego Obrazu.

Bolesne wspomnienia.

W sobotę dnia 23 października 1909 roku z samego rana po mieście lotem błyskawicy rozbiegła się wieść straszliwa, wieść, na którą krew ścięła się w zylach a dusze ogarnął niewypowiedziany lęk przed ogromem z rodni ludzkiej.

Bo oto ręka świętokradzka targnęła się na świętość, sercu polskiemu najdroższą, bo oto wiadomości zbrodniarze nie zawahali się obrabować Cudownego Obrazu Najświętszej Pani i anienki Częstochowskiej, czczonego i wielbionego przez miliony.

Tysiączne tłumy zatrwożone, zbolate, biegly na Jasną Górę, nie dając wiary przerazającej wieści. Niestety, wieść ta okazała się prawdziwą!

Wszystko co żyło, cisnęło się do Kaplicy, poto tylko by skonstatować straszny nielad, jaki pozostawiła gosno-łirka świętokradców, oraz brak perlo-

wej sukienki Matki Najświętszej, dwóch Koron, i znacznej części precjozów, różnemi czasami darowanych Królowej za doznane cuda.

Co się działo wówczas w kaplicy, nie sposób opisać. Jęki, płacz i szlochanie zarówno przybyłych zdala pielgrzymów, jak i mieszkańców naszego miasta, odczuwających krzywdę, wyrządzoną Najświętszej Panience, wruszały do głębi i trzeba było całej siły woli, żeby nie ryknąć wraz z tłumem...

Zjechały władze, rozpoczęto śledztwo

Robiono rozmaite przypuszczenia. Najprawdopodobniejszy jednak wydaje się to, które zrobiliśmy w wydanym tegoż dnia dodatku nadzwyczajnym t. j., że złoczyńców musiało być co najmniej dwóch, ze jeden został na noc w klasztorze, ukryty gdzieś na strychu, gdyż kościół zwykle przed zamknięciem troskliwie oglądano, a kiedy wszystko w klasztorze legło na spoczynek, przedostał się na chór, skąd po lince spuścił się na ambonę i następnie, przelazszy przez kratę, dokonał czynu zbrodniczego.

„Powróciwszy z łupem tą samą drogą na chór, wyjął szybę z okna, wychodzącego na kościół i po ustawionym pod oknem rusztowaniu spuścił się na dół.

Tu musiał czekać na niego współnik, z którym łatwo już wydostali się przez okno nazewnątrz, a następnie, jak wskazują ślady, przez stajnię na ogród i przez parkan koło schroniska św. Antoniego nazewnątrz terytorjum klasztorne. Nosi również cechy prawdopodobieństwa przypuszczenie, że pomagał im pośrednio ktoś ze służby klasztornej.

Są to jednak tylko przypuszczenia, gdyż zarówno śledztwo prowadzone przez władze, jak i wysiłki różnych detektywów - amatorów nie doprowadziły do żadnego konkretnego wyniku.

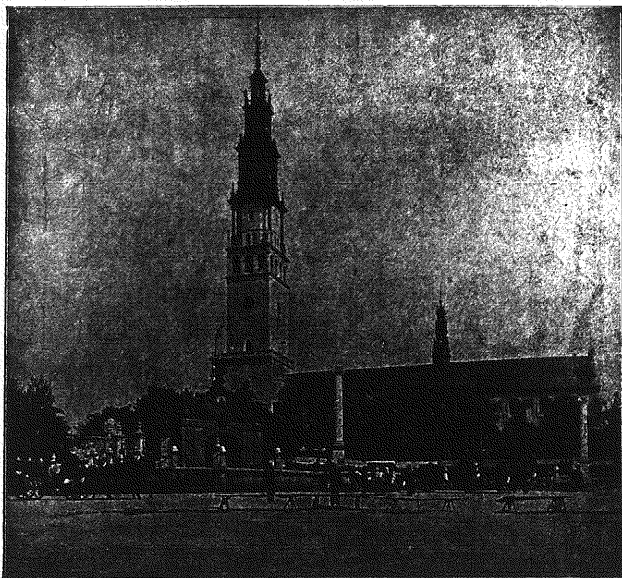
Fakt stał się faktem.

Popelniono kradzież niestychaną, świętokradztwo, któremu równego niemasz w historii, popelniono je jednak tak zręcznie, z takim zastosowaniem środków ostrożności, z tak umiętnym zatarciem śladów, że największe wysiłki specjalistów nie mogły rzucić ani odroiny światła nietylko na osoby sprawców, ale i na jego przebieg.

Kilkakrotnie jeszcze potym alarmowano opinię publiczną rzekomym wysryciem świętokradców, między innymi, raz, kiedy znaleziono pod Dęblinem kilka pereł, kawalki blachy i drut, pochodzący jakoby z Cudownego Obrazu drugi raz, kiedy w Kiedrzyźnie odebrano; oraciom Winiarek pancierz, na którym naszyta była sukienka.

Niestety, osoby sprawców ohydneho świętokradztwa zostały niewykryte, a złupicne, posiadające olbrzymią wartość historyczną, skarby przepadły bez wieści. I dziś już chyba tylko przypadek rzuci nieco światła na straszliwą zbrodnię, która poruszyła miliony czcicieli Matki Najświętszej.

„Krzywda, wyrządzona Matce Boskiej Częstochowskiej, oddała się echem bo-



Wejście do klasztoru.

lesnym nietylko na wszystkich ziemiach polskich, ale i w całym świecie chrześcijańskim.

Odarty z sukienki, pozbawiony koron Obraz Cudowny był niemym i straszonym wyrzutem za wyrządzoną mu zniewagę, to też ścisnęły się serca wiernych, a myśli pracowały usilnie, w jakiby sposób zniewagę tę wynagrodzić.

Aż oto Najwyższy Pasterz, Ojciec Święty, Pius X, odznaczający się wyjątkowym nabożeństwem do Matki Boskiej Częstochowskiej, zaprzagnął przyjąć z pomocą ludowi swemu i ofiarował Matce Najświętszej i Dzieciątku Jezus korony, zarówno wartości, jak i wykonaniem nietylko nie ustępujące dawnym, ale je nawet przewyższające.

W przemowie do delegacji polskiej, która udała się do Rzymu po odbiór ofiarowanych koron, Ojciec Święty zaznaczył, że płakał wraz z nami nad nieszczęściem, jakie nas dotknęło i że pierwszą jego myślą po otrzymaniu wiadomości o potwornej brodni, było pocieszenie nas w smutku.

I oto stoimy dzisiaj wobec niezwykłej uroczystości.

Ze wszystkich stron Polski ciągną niezliczone rzesze pielgrzymów, z pobożną pieśnią na ustach, aby złożyć hołd korny Królowej Niebios i przebłagać ją za zniewagę jaką Jej wyrządziła reka wyrodna, a jednocześnie, aby wnieść modły za widomą Głowę Kościoła, za Ojca Świętego, który w chwili dla nas tak ciężkiej nietylko słowem ale i czynem zmanifestował życzliwość swą dla nas.

Uroczystość dzisiejsza jest jedną z największych, jakie kiedykolwiek obchodził polski świat katolicki i niewątpliwie na zawsze wyrzeje się w pamięci tych, którzy będą brali w niej udział.

Wrażenia z wycieczki.

—o—

Kto chce podziwiać Wszehmoc, niech w majowy ranek jaknajwcześniejszej urządzi dalsze ekskursje. Natura zbudziła ze snu wszystko! Od najmniejszego robaczka, zaledwie brzask się robi, wszystko wylega za zerem. Wschodzi słońce! Cała natura cieszy się wtedy! Każdy owad, każdy robaczek wydaje głębszy radości. Śpiew słowików, świergot innego ptactwa, woń ziół i kwiatów napelnia bory i lasy. Nawet krople rosy porannej, na słońcu, jak diamenty skrzają się cudnie. Istotnie przepiękny i cudowny jesteś, maju!

Zwyczajam lat dawnych, wyruszyła w Zielone Święta kompanja z kilku tysięcy osób złożona, z trzema księżmi z Łodzi do prastarego klasztoru franciszkańskiego do Łagiewnik. Droga z Łodzi do Łagiewnik idzie przez lasy, —rzeczywiście malownicza okolica. Słabsi podążają tramwajami do Zgierza.

Na drodze do Łagiewnik ruch ożywiony: powozami, bryczkami, jedno i i dwukonkami, resorówkami, wozami, a przeważnie pieszo podąża wszystko do klasztoru. Włoscianin spracowaną dłoń, ale pogodny na twarzy, uchyla czapkę lub kapelus przed przechodniem, mówiąc: „Niech będzie pochwalony!”... W samych Łagiewnikach przed klasztorem na obszernym placu —mrowie ludzi różnych stanów.

Kupcy zapraszają przechodniów do swych straganów; zebracy, grając na lirach i skrzypcach, proszą o jałmużnę. Z placu wchodzi się na cmentarz okalający kościół, po kilkunastu szerokich stopniach. Tu dopiero tłok — z każdym kątku pełno ludzi, lecz ja i mo wszy-

sko oglądam pamiątki i obrazy, pełnią starości pokryte. Kościół robi miłe wrażenie tem więcej, że co krok widzisz starą pamiątkę, zato mury cel klasztornych, gdziegdzie odrapane, świadczą, iż dłuższy czas nie były odnawiane. Wewnątrz kościoła w głównej nawie na środku wązkiej i bardzo strome schodki prowadzą do krypty, w której złożona jest trumna dębowa z ciałem błogosławionego Rafała, opasana taśmami, końce których przypieczetowane są lakowemi pieczęciami.

O godz. 11 wychodzi uroczysta suma; podczas sumy po ewangelii wygłasza ksiądz długie i piękne kazania. Po skończeniu nabożeństwa, kiedy człowiek, pełen miłych wrażeń, opuszcza jeden z najstarszych klasztorów Polski i jeszcze raz spojrz na te mury i mrowie ludzi, przypominają mu się czasy naszej świetności, potęgi i chwały.

Tak więc podniesiony na duchu przybyłem do Zgierza; zjadłszy tu obiad, wynajęłem konie, aby ruszyć w dalszą drogę do Ozorkowa, 11 wiorst oddalonego. Niezła szosa prowadzi przez piękne i urodzajne okolice.

Ozorków, miasteczko w pow. Łęczyckim, mające około 8 tysięcy ludności, położone na nizinie, wśród łąk i moczarów. Pamiątek prawie nie posiada z wyjątkiem kościoła katolickiego bardzo czystego i sympatycznego i ładnego również ewangelickiego, oraz trzech pałaców miejscowych fabrykantów. Mieszkańcy tegoż zajmują się przemyśłem, handlem i rolnictwem; jednakże daje się tu zauważyć, brak rozędu wielkomięskiego, wynikłego częściowo skutkiem utrudnionej lokomocji do Ozorkowa, przez co miasto, nie mogąc odpowiednio wzrastać, jest do pewnego stopnia przynębione.



Kościół Świętej Barbary.

Kapitałiści i inteligencja ozorkowska powinni by rzeczywiście poważnie pomyśleć o przeprowadzeniu kolei chociaż narazie elektrycznej ze Zgierza do Ozorkowa, a na tem napewno zyskało by miasto pod każdym względem. Dorzuczyć natomiast jeszcze słów parę o szkolnictwie, ale doprawdy w tem miejscu samo pióro wypada mi z ręki.

Poza elementarną szkołą rządową, Ozorków posiada trzyklasową szkołę prywatną, w której ażeby nauczano języka polskiego, musieli przed paru laty,

odczuwając potrzebę posiadania tego uczniowie zastrajkować. Skutek był, że zaczęto język polski wykładać, po pewnym czasie nauczyciel o braniu nazwiska polskiem, kasuje znów i rosyjsku. Fakt ten opowiadał mi uczeń trzynastoletnie chłopię, że wzruszenie i pełnemi oczyma łez. Wstyd doprawdy rodzice i miejscowa inteligencja na to nie reagują.

Pod takimi wrażeniami wracam wczoraz, nie mogąc inaczej, wozem deskach, ciągnionym przez jednego nika, do Zgierza. Przyjechawszy Proboszczowie, dostrzegłem jakiegoś śmiałka, pytam więc mego woźnicę o wód; odpowiada mi, że miankietnicy minowali swój zbór i oświecili elektrycznością całe przedmieście Zgierza. Przybył, żeby im było widno wjechać do domów, ponieważ oni przeważnie w nocy modlą się.

Po kilkunastu minutach jestem w Zgierzu; nie zatrzymując się tam, wsiadam wnet po godzinie 11 w nocy tramwaju elektrycznego, aby jaknajprędzej dostać się do miłej naszej Częstochowy; po chwili z hałasem i krzykiem do napełnionego już wagonu, formalnie włącza się jeszcze kilkunastu młodych ludzi, wszyscy jednakowo ubrani sportowo, w czapczkach przystrojonych orły pruskie.

Pytam sąsiada, kto są ci panowie objaśnia mnie, że to niemcy, należą do strzeleckich i innych niemieckich warszawskich, obecnie powracający z Czech do Łodzi i Radogoszcza. Opowiadał mi, że nam tego wstydki nie wolno. Całe zachowanie się tych panów było takie, jakby zadowolili się na Wilhelmsstrasse w Berlinie: arogancja, buta i pewność siebie.

Wsiadłszy do pociągu do Częstochowie. Leszek

Uczczenie Kasprowicza.

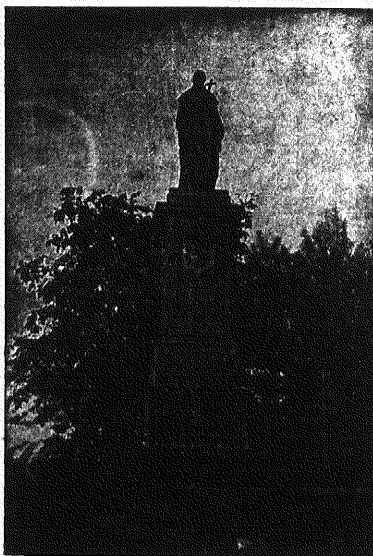
—o—

Jak donoszą z Szymborza, na Kujawach, przybytemu tam w odwiedzinach do rodzinnej wsi i do starszaku znakomitego poecie, profesorowi Janowi Kasprowiczowi, urządzono serdeczną uroczystość. Oto kiedy Kasprowicz przyjechał na zebranie tamtejszego Towarzystwa polskich robotników katolickich, zagłosem wicepatron Stowarzyszenia ks. Kujawskiego i w serdecznym, gorącym przemówieniu zaznaczył, że Bóg nie opuszcza narodu, skoro zysła mu ludźmi, którzy tak jak Kasprowicz tyle energii i otuchy wlewają w społeczeństwo, wyraził szczerą radość z powodu powstania znakomitego poety do wsi rodzinnej, który nie zapomina i nie zapomni swej kolebce. Zakończył okrzykiem na cześć Kasprowicza. Okrzyk zebrani wtórzili z zapalem.

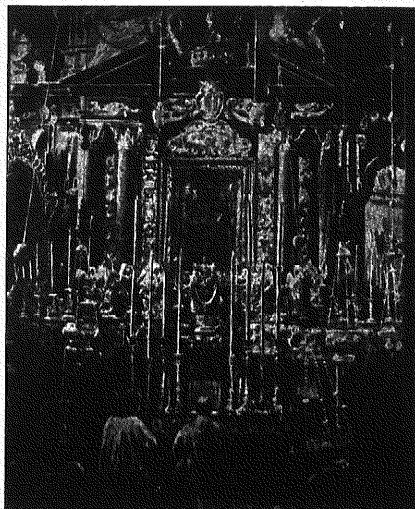
Drugi przemawiał wiceprezes Stowarzyszenia Franciszek Hawor i po odwiedzeniu ciepłej przemowie wręczył Kasprowiczowi wianuszek kwiatów z Kujaw.

Wzruszony tymi objawami szczerą uznania, Kasprowicz dziękował gorąco za owację; mówił o naszej sile wewnętrzej, o postępie kultury narodowej, o pracy społecznej, a zakończył okrzykiem na cześć Kujaw.

Kasprowicz jest synem chłopstwa z Szymborza (na Kujawach zaboru pruskiego).



Pomnik ks. Kordeckiego.



Wnętrze Kaplicy 'Cudownej'.

Towarzystwo przyjmuje na najdogodniejszych dla ubezpieczających się warunkach:

Ubezpieczenia kapitałów osmiernych, Posagów, Rent.

Ubezpieczenia dr obne, poczynając od 100 rb. ubezpieczonego kapitału.

Ubezpieczenia jednoskowe od następstw wypadków.

Kapitał zakładowy i rezerwowo okolo 5,500,000 rubli

BIURO DYREKCYI

Warszawa, ul. Mazowiecka, 22
(pałac br. L. Kronenberga).

Agenctury we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.

Taryfy i prospekty na żądanie bezpłatnie

Ajentura Główna w Częstochowie Z. SNAWADZKI, ul Szkolna 1.

PRZEZORNOSC

Wyrazy i wypryski wszelkiego rodzaju na twarz mają jedynę źródło swe w złem trawieniu. We wszystkich wypadkach podobnych, w których chodzi o zaburzenia w trawieniu, użyć należy natychmiast naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa, i lampki od wina, zażyte rano na czczo, reguluje trawienie i czyści krew bardzo korzystnie. W klinikach chorób skórnych w użyciu od lat dziesiątków.**

Widomym znakiem gorącej wiary włościanstwa polskiego są liczne, tysiączne, rok rocznie pielgrzymki na Jasną Górę. Gdy popelniono straszne świętokradztwo przed Cudownym Obrazem a wszystkie serca polskie boleśnie zadrgały, naglejbiej może odczuć zniewagę, Świętemu Miejscu wyrządzoną polski lud wiejski. I oto jesteśmy świadkami wspaniałego, a rozrzucającego czynu: serce włościan polskich zapalało chęcią wynagrodzenia choć w części krzywdy, jaka się Cudownemu Miejscu stała. Włościanie dwóch skromnych parafii, gdzieś w głębi ziemi kieleckiej, Złotniki i Rembelszyce, ciuiali grosz do grosza, ofiarowują swe rodzinne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, niekosztowne klejnoty, nadrabiając pracą, dobrmi chęciami i miłością, i tworzą dar kmiotków dla Najświętszej Matki Jasnogórskiej — sukienkę dla Cudownego Obrazu; Dar wspaniałą swą potęgą wiary i miłością — rozrzucając swą serdecznością i prostotą.

Kmieć polski.

W dniu dzisiejszym Częstochowa gościć będzie w swoich murach setki tysięcy włościan polskich, przybyłych z różnych okolic kraju, dla oddania hołdu i czci Najświętszej Marii Pannie Częstochowskiej.

Więcej niż którekolwiek z innych miast polskich jest Częstochowa stolicą wiejskiego ludu polskiego. Wśród setek tysięcy, miljonów może, ludzi, które tu rok rocznie przed Cudownym Obrazem szakają wdzięki i ukonienią, przeważną część tworzą włościanie polscy.

Lud nasz, może nieco zamknięty w sobie, jest gorące serca i gorącej wiary. A cześć dla Bogarodzicy jest od wieków głęboko wśród niego zakorzeniona. Tej wiary i tej czci dawał on serdeczne dowody, krwią i pisanem.

Dziś, gdy setki tysięcy włościan polskich kroczą się badle przed Cudownym Wizerunkiem, jakżeś inne wyrazić mogła pragnienie, niż aby to wszystko, co kmieć polski ukochał, jego wiara i mowa, jego ziemia i naród zostały się na wieczne czasy. Gorące serce ludu polskiego i nieprzemierzona siła jego duszy pozwalała bez trwogi spoglądać w przyszłość.

Nowy zakaz.

—OXO—

Nową ustawę, ograniczającą prawa żywiolu polskiego na Wołyniu, Podolu i Ukrainie przednieprskiej, przygotowaną obecnie w Radzie ministrów. Obok krajowcom, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, ani Polakom z Królestwa Polskiego nie wolno tam będzie nabywać ziemi poza obrębem miast. Przekraczającym to prawo wolno będzie gubernatorom tych trzech prowincji wydać za granic kraju.

Ustawa ta ma być uchwaloną przez Dumę państwową. Jest ona obostrzeniem i rozszerzeniem na całe general-gubernatorstwo kijowskie tych praw, które dawniej stosowały się do samego Wołynia dokąd osadnicy z Królestwa zaczęli liczniej napływać. Zresztą rozporządzenia co do Wołynia wydane były w drodze administracyjnej i wcale nie wciągnięto do „Sworda zakonow”. O ile dotychczasowe informacje są szczerogówne i prawdziwe, to obostrzenie polegać będzie i na tem, że bezwzględnie niewolno wspomnianym kategorjom obywateli nabywać ziemi poza obrębem miast, a więc zniesiono prerogatywę nabywania ziemi dla celów przemysłowych; nado wprowadzono surowy rodzaj kary dla przekraczających ustawę w formie wydalenia z kraju.

Zdaje się, że powyższy projekt ustawy jest w związku z projektem wyodrębnienia Chełmszczyzny, a nawet specjalnie ma na celu Chełmszczyznę. Gdy Chełmszczyzna zostanie wyodrębniona z Królestwa i przyłączoną do general-gubernatorstwa kijowskiego, nie trzeba będzie wydawać dla niej specjalnych ustaw, zostanie tylko zrównana w prawach już obowiązujących w tych prowincjach.

Gończka syberyjska.

Nie dawno pisaliśmy na tem miejscu o dziwnym ruchu wychodzącym na Sy-

bir, której powstał w Zagłębiu Dąbrowskim. Ruch ten istnieje przeważnie wśród górników. Mimo wszystkich ostrzeżeń prasy, mimo utrudnień ze strony władz miejscowych i syberyjskich, ruch szery się i potęguje z dnia na dzień coraz bardziej.

Do źródła jego nie zdołano jeszcze dotrzeć. Do tej chwili nie ma jeszcze pewnych wiadomości, kto ten ruch wywołał, kto nim kieruje i jakie ma w tem cele.

Atle można w tej chwili dać kategoryczną odpowiedź, że tak ze względów społecznych, jak i na dobro emigrujących jest on złem, które wszelkimi siłami zwalczać należy. Dziś są już wieści od pierwszych emigrantów, którzy boleśnie oplakują obecnie swoją lekkomyślność.

Wszystkie listy emigrantów stwierdzają, że spotkał ich zawód, że położenie na miejscu w guberniach syberyjskich jest w wysokim stopniu niepomysłne dla wychodźców naszych, że bez gotówki znaczniejszej o zagospodarowaniu się, a nawet przetrwaniu pierwszych miesięcy, niema mowy. Liczni robotnicy, którzy dali się uwięzić nieopatrzonemu prądowi, dziś w listach do rodzin swoich przestraszają przed emigracją na Syberję w przekonaniu, że czeka ich tam poniewierka, głód i nędza.

Na zakończenie dodać trzeba jeszcze jedną uwagę.

Ziemię na Syberję rząd daje emigrantom jedynie dziedzicznie. To znaczy, że posiadanie jej przechodzi może tylko z ojca na syna lub rodzeństwo najbliższe. Sprzedać otrzymanego gruntu nie można, a w braku dziedzica grunt odbiera rząd. Sądzymy, że i ta okoliczność nie jest pozbawioną dużego znaczenia.

Pêle - Mêle.

— Feldmarszałek Milutin wystosował list do pewnej wysoko postawionej osoby, której odradza przeprowadzenie projektu prawa o Finlandji.

— Lord Kitchener, swego czasu głównodowodzący wojskami angielskimi w wojnie z Boerami, następnie generalissimus wojsk w Indiach, mianowany zostanie wicekrólem Indji.

— Nieznani sprawcy podpalili most na Prucie pod Hlinciami. Most zgorzał do szczytu. Komunikacja między Storożycem a Dubowicami przerywana.

— O godzinie 12-iej w nocy dnia 19 b. m. wzniesli się w Berlinie w powietrze balonami uczeni, prof. Berson i prof. Lideling, celem zbadania atmosfery. Chcieli oni dojść do wysokości 5000 metrów.

— W Inzerskich kopalniach węgla zabito pchnięciem sztyletu starszego inżyniera górniczego Nekludowa, zarządzającego temi kopalniami. Zabójstwo spełnionem zostało w kantorze. Morderca, którym jest jeden z robotników kopalni, zdołał zbiec. Inżynier Niekłudow cieszył się powszechną miłością i szacunkiem robotników i kolegów. Przyczyna morderstwa bardzo zagadkowa.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Trójcy św., s. Julji P. M. Heleny Wisława bi.

Jutro: s. Dezyderyego B. M., s. Michała. Budziwujka

Wschód słońca: godz. 4 m. 0.

Zachód słońca: „ 7 33.

Przybyło dnia: „ 8 19.

Daty historyczne: 1686. Przybycie księży Trynitarzy z Hiszpanii do Warszawy 1885 Zgon Wiktora Hugo.

Uroczystość dzisiejsza.

Uroczystość dzisiejsza rozpocznie się procesją, która o godz. 9 i pół rano z przybyłymi Biskupami na czele wyruszy od Wielkiego Ołtarza na Wały w stronę pomnika ks. Kordeckiego. W środku procesji niesiony będzie przez dygnitarzy kościelnych Cudowny Obraz, Korony, darowane przez Ojca Świętego, oraz Sukienka Najświętszej Pani.

Sam przebieg koronacji, która odbędzie się przed ołtarzem wewnętrznym, u szczytu Kaplicy, będzie następujący: Przedewszystkim, odczytanie listu

Ojca świętego, w którym tenże deleguje J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego do dopełnienia aktu Koronacji.

Przemówienie O. Generata.

Dopełnienie koronacji Obrazu przy dźwiękach pieśni „Veni Creator.”

Po odniesieniu Obrazu do kaplicy, J. E. ks. biskup Zdzitowiecki odprawi uroczystą sumę, podczas której chóry odpowiadają: Te Deum—laudamus.

Jednocześnie odprawiać się będzie suma, celebrowana przez jednego z ks. biskupów, podczas której wygłosi kazanie kanonik kapituły warszawskiej, ks. Szlagowski.

Również przed bramą Lubomirskich będzie odprawiona suma. Tamże udzielana będzie wiernym komunja święta.

Uroczyste niespory z kazaniem odprawione będą o zwykłej porze.

W czasie mszy, podczas samej ceremonji koronacji, odśpiewa chór Jasnogórski pod batutą p. Łęgosza następujące utwory: „Gwiazdo śliczna” ks. Perosi; „Regina coeli” Kofla, „Litania Ostrobramska” Moniuszki; Pieśń do Matki Boskiej Częstochowskiej” ks. Nowowiejskiego; „Hymn koronacyjny” Wawrowicza; „Gauda Mater” Gorczyckiego i „Bogarodzico” św. Wojciecha.

Wczoraj wieczorem o godz. 7 min. 20, pociągami pośpiesznym przyjechali do Częstochowy, by wziąć udział w uroczystościach koronacyjnych: ks. biskup sufragan warszawski Rużkiewicz, ks. biskup lubelski Jacewski, ks. biskup sufragan mohylowski Cieplak, i ks. biskup płocki Nowowiejski, oraz wielu innych dostojników kościelnych. By powitać przyjeżdżających biskupów zebrało się na dworcu kolejowym wiele duchowieństwa z O. generałem Rejmanem, ks. kanonikiem Fulmanem i ks. prałatem Lorętowiczem na czele. Ze sfery obywatelstwa miejscowego byli między innymi obecni: hr. Raczynski, szambelan Łącki, p. Fiszer, p. Tomczyk i p. Janowski.

Po powitaniu ks. biskupi odjechali na Jasną Górę.

Z ruchu pątniczego.

W dniu wczorajszym znowu całe zastępy pielgrzymów ciągnęły zwartą ławą do stóp Jasnej Góry. Między innymi, zdążyliśmy zanotować: z Opoczna „na czele z ks. Barskim, ze Szczakowy prowadzoną przez przewodnika Walentego Ryzczaka, z Zyszkowa, z Dąbrowy z Sosnowca z księżmi, z Kłobucka, z Sokółowa, ze Stryjowa z księdzem Leonkiem z Poreby prowadzoną przez przewodników pp.: Gajowca i Kotłodzieja, z Siewierza z księdzem, z Kamińska z księdzem, z Czyżewa, z Późnania, z Warszawy z księżmi, z Łomży z Kalisza z 5-ma księżmi z Pirzkowa, ze Skierkiewicz z księżmi, z Trzczy z księdzem, z Kłomnic z 3-ma księżmi; z Borzykowsy, z Podręba, z Miechowa z księżmi, ze Skalmierca, z Ostrowąsa z księdzem, z Zaręk z księdzem, z Branek z 4 księżmi.

Przez cały dzień wczorajszy do klasztoru Jasnogórskiego można się było dostać tylko z największym trudem. Dziesiątki, a raczej setki tysięcy osób zaległy rynek jasnogórski, wały klasztorne podwórza i sam kościół; kaja: o się i modlono i słuchano kazań. Tłumy poboznych ani chwili nie spoczywały. Jedna fala odpływała z kościoła, a na jej miejsce już cisnęła się druga, trzecia dziesiąta.

W godzinach wieczornych, w czasie niespór, bramy klasztorne tak były nabite ludźmi, że głowy tworzyły most, po którym możnaby było przejść bezpiecznie. Wtem błyskawicą z szybkością po tłumach rozchodzą się wieść, że w św. Barbary stał się cud: ślepa dziewczynka przewidziała. Tysiące tam dąży, wieść przechodzi z ust do ust, ale prawdy dojść nie można.

Z nastaniem zupełnego zmroku ludzie rzęszasowali się na noc. Rozumie się, że o noclegach pod dachem dla tak licznych tysięcy ani marzyć. Więc gdzie kto stał tam gotuje się do spania. Główne obozowisko to rynek Jasnogórski i park po prawej stronie III alei idąc na Jasną Górę. Park powystawowy policja przy pomocy wojska zamknęła.

Wieczór wczorajszy.

Niezwykły widok przedstawiała wczoraj wieczorem Częstochowa. W każdym niemal domu każdą wystawę sklepową, każde okno prawie w miarę możności przystrojono, przybrano zieleńią, oświetlono. Na ulicach ruch niebywały, znacze Częstochowa gości w swych murach

kilkaset tysięcy patników. A zdala góruje nad tym wszystkim klasztor o wieży, uilmunowanej prześciesznie. W tamtą też stronę zwracają się oczy wszystkich jakby w przewidywaniu chwili, które tam właśnie przeżyje się najazutr.

J. E. Biskup kujawsko-kaliski na pensji

J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki zaszczcił obecnością swoją pensję panny Leonii Komar w asystencji ks. kanonika Fulmana, szambelana Łąckiego i ks. Magotta. Uczennice odpiewały hymn powitalny, poczem J. E. ks. biskup łaskawie przemówił do zebranej licznie dziatwy, zachęcając do pracy i wytrwałości w naukach, życząc jednocześnie szczęśliwego przebiegu egzaminów, poczem udzielił wszystkim obecnym-pasterskiego błogosławieństwa. Uczennice popisywały się pięknie wypowiedzianymi deklamacjami, oraz odpiewały pieśń: „Pod twoją obronę” Trzaska i na zakończenie hymn pożegnalny. J. E. ks. biskup zaszczcił rozmową każdego z nauczycieli. Działwę oddarzoną studycjami.

Cześć dla Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jak wielką jest cześć dla Najświętszej Paniieńki Częstochowskiej, niech świadczy fakt, że w dniu dzisiejszym, w dniu koronacji Jej Obrazu, z tego powodu będą przez cały dzień zamknięte sklepy rzemiełników chrześcijan w bazarze Różyckiego na Pradze, oraz jatkki rzemiełników-chrześcijan na targu t. zw. „Ordynackie” (ul. Nowy Świat i Kopernika) w Warszawie.

Dar dla Jasnej Góry.

Pan S. C. Zeleniński z Krakowa, właściciel „Krakowskiego Zakładu Witrażów i Mozaiki” ofiarował Jasnej Górze obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w mozaice weneckiej. Całość jak i wszystkie wyroby, wychodzące ze wspomnianego zakładu, odznacza się wspaniałym i nader artystycznym wykończeniem.

Poswięcenie Obrazu.

Dzisiaj na Jasnej Górze zostanie poświęcony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, dokładna kopia O obrazu Cudownego, malowany na drzewie cyprysowym i przybrany w sukienkę brylantową na akasemic. Obraz ten, wykonany w zakładzie p. Franciszka Jędrzejczyka, zakupiony został przez ks. Prałata Wykrzykowskiego do kościoła św. Anny w Łodzi.

Chór im. Moniuszki.

Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem chór im. Moniuszki na balkonie, należącym do lokalu chóru, Aleja II Nr. 35, II piętro, odpiewa szereg pieśni, odpowiednio dobranych do uroczystości dnia dzisiejszego.

Szykany H. K. T.

Licznych pielgrzymów, którzy wybierali się z Prus do Częstochowy, spotkała przykra niespodzianka, dowiedzieli się bowiem, iż z powodu panującej jakoby epidemii ospy, przepustek przez granicę nie otrzymają. Ponieważ obecnie o ospie tutaj nic nie słychać to przypominamy nam, że w czasie przeszłorocznej wystawy, gdy chodziło o przepustki z Prus tamtejsze władze pograniczne uparcie twierdziły, że w Częstochowie panuje cholera, o której myśmy, szczęśliwie, nic nie wiedzieli.

Przybłąkani chłopcy.

W dniu wczorajszym odłączył się od kompanii 6 lub 7-letni chłopczyk Władysław Boszkiewicz z Chlewic. Chłopczyk znajduje się u pani Rembalskiej (Aleja III Nr. 53).

Wczoraj do 1-go cyrkulu odprowadzono zabłąkanego chłopca Władysława Kłosa (l. 10, który przybył z matką z kompanią warszawską. W Warszawie Kłós mieszka, jak objaśnił, przy ul. Karmelickiej pod Nr. 3.

Gdzie pałto?

W dniu wczorajszym idący z kompanią ze wsi Gumki w pow. Ostrołęckim gospodarz, Franciszek Dobkowski, w III alei, nie dochodząc koszar, podał komuś przez otwarte okno na parterze pałto swe, z prośbą o przechowanie. Pomodliwszy się na Jasnej Górze, D. wrócił po pałto, ale nie zapamiętał ani domu, ani okna. Wobec tego prosi za naszym pośrednictwem osobę, która wzięła od niego pałto, o zawiadomienie o tym Administrację naszego pisma.

Urzędowe

P. gubernator plotkowski, szambelan Jaczewski po rekonwalescencji wyjeżdża w tych dniach na dłuższy pobyt za granicę.

Przez zemstę.

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 6 a 11-ą przed południem rozwo-

zicielowi wody do picia po mieście Janiowski Krasker padły jeden po drugim 3 konie, wartości 250 rb. Zrępażony właściciel słusznie podejrzewając w tym coś nieczystego, sprowadził weterynarza, który skonstatował, iż konie były otrute. Podejrzezenie o otrucie pada na konkurentów, również rozwozicieli wody: Arona Storozuma i niejakiego Krawczyka, którzy przed dwoma tygodniami podczas kłótni groziłi Kraskierowi otruciem jego koni.

Napad.

W dniu onegdajszym wieczorem na przechodzącego przez przejazd kolei Herbowskiej p. Wtokiewicza napadli niewiadomi rabusie którzy odebrali mu 12 rb. gotówką, następnie zastrzyknęli mu w rękę jakiś płyn, wprowadzając ofiarę napadu na pewien czas w stan nieprzytomności, poczem zbiegli nieścigani przez nikogo.

Utonięcie.

We wsi Kusieca w gminie Olsztyn, 7-letni Edward Kluzniak, bawiąc się około stawu wypadł do wody i utonął. Z wody wyciągnięto już trupa.

Pożar.

We wsi Ostrowy w gminie Międznowspółsiadłościach Antoniego Pełkowszczał się pożar który strawił w płomieniach dom mieszkalny asekurowany na rb. 200. Straty wynoszą około rb. 350. Przyczyną pożaru—władnie urządzenie kominna.

Kradzież.

W dniu wczorajszym na Jasnej Górze patników Janowi Aoso niewiadomy złodziej, skradł gotówką rb. 17 kop. 15 i unknął.

Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 38 i kobiet 23.

Aresztowania.

W ciągu doby ubiegłej zaarrestowano sporo osób, przeważnie zamieszkoanych i przeważnie złodziei, którzy przybyli do naszego miasta w celu sutoęoblowienia się.

Z Noworadomaka.

Nieszcześnie wypadek.

Onegdaj w godzinach popołudniowych przy przewożeniu maszyn do parowego wiatraka, z ekspedycji towarowej kolei wiedz., w drodze za cementarzem, dziwnym zbiegiem okoliczności, przy wymijaniu się z wozem pędzącym z przeciwej strony, został silnie poturbowany Karol Ryszek lat 37 z Dziepółci.

Przywiozemu do miejscowego szpitala, pierwszję pomocy udzielił dr. Morozewicz. Po zastrzyknięciu nieszcześliwemu morfliny i nałożeniu odpowiednich opatrunków, chorego umieszczono w pawilonie chirurgicznym. Stan jego jest bardzo groźny i budzi obawy.

A. k. r.

Z Łodzi.

Rezygnacja dra Rządu.

Bawił w naszym mieście poseł dr. Rząd, w celu porozumienia się ze swymi wyborcami co do osoby swego następcy, gdyż rezygnacja d-ra Rządu z godności poselskiej jest jaknajbardziej stanowczy, a urządzenie zawiadomienie o swej rezygnacji złoży dr. Rząd prezesowi Dumy, w końcu bieżącej sesji.

Z Warszawy.

Szkola im. Orzeszkowej.

Zarząd polskiego Stowarzyszenia równoprawnienia kobiet polskich, pragnąc uczcić pamięć zmarłej Elżby Orzeszkowej, postanowił założyć szkołę fachową jej imienia dla dziewcząt ze sfer uboższych. Nie wątpimy, że szerszy ogół zechce moralnie i materialnie poprzeć ten szlachetny i pozyteczny projekt.

Echa morderstwa ucznia.

Śledztwo w sprawie zamordowania St. Chrzanowskiego posuwa się naprzód. Ujawniają się coraz nowe poszlaki, świadczące na niekorzyść zaarrestowanego onegdaj B. hr. Ronikiera, trzymanego w więzieniu śledczem. Do całkowitego oizwikłania tajemnicy, zdaje się już niedaleko.

Z Grodna.

Pogrzeb Orzeszkowej.

Zwracamy uwagę, że komitet pogrzebowy, wbrew początkowym zamiarom zdecydował się, aby ekspartacja zwłok Orzeszkowej z domu do kościoła odbyła się w poniedziałek rano. Następnie przy zwłokach odprawione zostanie nabożeństwo, po którym zaraz nastąpi pogrzeb.

Mowy na pogrzebie dotychczas zadeklarowali: Józef Kotarbiński—w imieniu Tow. Literatów i Dziennikarzy. J.

A. Święcicki—w imieniu „Kasy Literackiej”, Zygmunt Krasmczyński — w imieniu Tow. Kultury Polskiej, dr. Nussbaum— w imieniu Zarządu gminy Żydowskiej Warszawskiej, oraz w imieniu Tow. Opieki nad dziećmi—mec. St. Kijeński.

Z Krakowa.

Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Niedziela 22 po południu: „Gdy młode wino zakwita”. Komedja w 3 aktach Björnsona. Pół ceny.

Niedziela 22 wieczór. Nowości! „Malżeństwo aktorki”. Komedja w 3 aktach Aleks. Bissona. Występ p. Honoraty Leczczyńskiej.

Poniedziałek 23 „Zaczarowane koło”. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla. Występ p. Honoraty Leczczyńskiej.

Ostatnia poczta.

ZABURZENIA W KOŚCIELE.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą z Rjeiki: W kościele katedralnym przyszło tu onegdaj w czasie bierzmowania do wielkiej demonstracji antkościelnych urzędzonych przez partję socjalistyczną.

W kościele było około 3200 dzieci, które ks. biskup Vusicz miał bierzmować. Nagle rozległy się w kościele okrzyki:

„Precz z kościołem! Precz z duchowieństwem!”

Wśród zgromadzonych wybuchła ogromna panika. Wiele dzieci zostało zdeptanych i zranionych. Ks. biskup Vusicz zemdał, akt bierzmowania przerwano.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Pogrzeb

króla Edwarda.

London 21. Od samego rana 400-tysięczny tłum zaległ place i ulice obok opactwa Westminsterskiego. O godz. 9 m. 45, 12 szeregówców gwardji wyniosło trumnę z ciałem króla i ustawiło ją na lawecie armaty. Na wierzchu położono insygnia królewskie oraz order Podwiązki. Wkrótca ruszył orszak żałobny.

Na czele szły orkiestry pułków gwardji, dalej oddziały wojska i marynarzy, deputacje zagraniczne, generałowie, feldmarszałkowie, admirałowie, lord Kitchener, lord Roberts, 60 fligel-adjuutantów zmarłego i obecnego króla, oraz świąty. Za nimi na lawecie, zaprzęzonej w 8 koni wieziono ciało zmarłego. Za trumną postępował ks. Ludwik Battenberski, za nim chorążowie ze sztandarami, tuż za nimi prowadzono konia króla Edwarda.

Dalej szedł król Jerzy, mając po prawej ręce Cesarza Wilhelma, po lewej ks. Konauskiego za nimi postępowały królowie: norweski, grecki, hiszpański, duński, bułgarski, portugalski, następcza tronu turecki, belgijski, austriacki, japoński ks. Fushimi, Wleki książę, Michał Aleksandrowicz i inne dostojne osoby.

Dalej w 12 powozach jechali: Najjaśniejsza Pani, Marja Teodorówna z królową Aleksandrą, księżną Fifit i księżniczką Wiktorją. W następnych powozach jechali: przedstawiciele Chin, Roosevelt, Pichon, przedstawiciel Persji, przedstawiciele kolonii, osoby z arystokracji.

Łochód zamykały oddziały straży, policji i niezliczone tłumy publiczności.

Po przybyciu pochodu na stację Paddington, trumna przez podoficerów gwardji została zdjęta z lawety i wstawiona do wagonu. O g. 11 m. 58 pociąg ruszył do Windsoru.

Windsor 21. Po przybyciu do Windsoru pochód ustawił się w ten sam sposób, jak w Londynie. Przed kościołem pochód spotkał arcybiskup Canterbury

w otoczeniu biskupów Windsorskiego i Oksfordzkiego, oraz licznego duchowieństwa.

Trumnę ustawiono przed ołtarzem, poczem rozpoczęło się nabożeństwo żałobne.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste pochowanie zwłok króla. W chwili opuszczania trumny do grobu, król Jęży położył na trumnie sztandar lejbgrenadierów, który według zwyczajów powinien być pochowany wraz z królem. Wzruszenie ogarnęło wszystkich. Królowa matka opuściła na twarz zastonę, król nie mógł się powstrzymać od łez, damy plakały, a minister Nowej-Zelandji, stojący tuż koło grobu, zemdał.

Natychmiast po pogrzebie królestwo, oraz dostojni goście powrócili do Londynu.

Wyrok w sprawie Tarnowskiej.

Wenecja 21. Trybunał przedłożył przysięgłym następujące pytania główne odnoszące się do zamordowania i zranienia hr. Komarowskiego: 1) Czy Naumow zabił Komarowskiego z zamiarem? 2) Czy Tarnowska, Prytków i Perierówna współdziałali w tem morderstwie, namawiając do niego Naumowa? 3) Czy Tarnowska i Prytkow skłonili Naumowa do zamordowania hr. Komarowskiego, celem uzyskania sumy, na jaką ubezpieczył się Komarowski.

Przysięgli otrzymali ponadto pytanie uboczne, odnoszące się do ewentualnej ubocznej przyczyny śmierci Komarowskiego.

Wenecja 21. Po 3 godziny blisko trwających naradach, przysięgli koło g. wpół do ósmej wynieśli werdykt (znany już naszym czytelnikom z depesz wczorajszej i rzypp. Red.)

Koło g. 8 na salę wprowadzają Tarnowską. Na twarzy jej nie widać żadnego wzruszenia. Prytkow i Naumow przbyli. Przewodniczący odczytuje wyrok, skazujący Tarnowską na 8 lat i 4 miesiące więzienia, Prytkowa na 10 lat i Naumowa na 3 lata i 4 miesiące, Perier uwiewinniona.

Rawiza senatorska.

Warszawa 21. Senator Neudhardt oddał pod sąd urzędników lombardu, Ielkowskiego i Sokołowskiego, oskarżonych o roztrwonienie.

Rozwiązanie królowej hiszpańskiej.

Madryt 21. Nastąpiło przedwczesne rozwiązanie królowej hiszpańskiej. Dziecko nieżywe.

Uroczystość bez flag.

Helsingfors 21. Podczas uroczystości żegnających w Abo na słupach nie było ani jednej flagi z tego powodu, iż nowomianowany policmajster z racji gwałki nie pozwolił wywieszać innych flag oprócz rosyjskich.

Wyprawa na Kretę.

Konstantynopol 21. Flota wojenna Turcji odpływa w sobotę na morze Egejskie i wiezie z sobą pięciotysięczne wojsko.

Wyładownice na Krecie nie jest zmierzzone, flota zarzuci jednak kotwice przy jednej z wysp sąsiednich.

Ulew.

Charków 21. Gwałtowna ulewa w kilku miejscach podmywa tor południowych dróg żelaznych. Ruch przerwany na 3 dni. W polach i ogrodach zasiewy zniszczone.

Walka z policją.

Grodno 21. W powiecie Kobliskińskim podczas pościgu zabici zostali ostadwaj z bandytów, którzy w swoim czasie obrabowali Martensa. Podczas strzelaniny zginął strażnik.

Pożar.

Czernihow 21. We wsi Paparew w pow. Mgliński pożar zniszczył chaty wosciańskie. W ogniu zginęła starszka, jej wnuczka i chłopiec.

Pożar na statku.

Astrachań 21. Na parowcu „Astrachań” zapalił się ładunek. Tłoku kilka osób zostało poszawankowanych. Pożar ugaszono.

Cholera.

Kijów 21. Znowu zachorowały cholera 4 osoby, zmarła 1, pozostają na kuracji 3.

Skład wędlin
Pieskaczynskiego
w Częstochowie
Nagrozdony wielkimi srebrnym medalem



ADMINISTRACJA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla wszystkich prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ w r. 1910

„Ciekawe Powieści“

redaktor ARTUR OPPMAN,

wydawcy GEBETHNER i WOLFF

miesięcznik, poświęcony najcenniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

!!! **Zupełnie bezpłatnie!!!**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ prenumerata roczna rb. 6, z przes. pocz. rb. 6 „ w Galicji kor. 13 z przes. pocz. kor. 16.

Ciekawe Powieści

dla prenumeratorów rocznych „Tyg. Ill.“ kosztują: w Warszawie; rocznie rub. 8 półrocz. rub. 4, kwartalnie rub. 2. Z przesyłką pocz. rocz. rub. 12, półrocz. rb. 6, kwartal. rb. 3. w Galicji pocz. kor. 28 hal 80, w Lwowie kor. 27 h. 20, w Krakowie kor. 24, w Pozn. mar. 23, z przesyłką pocz. mar. 30.

Nadto prenumeratorem roczni „Tyg. Ill.“ otrzymują

!!! **Zupełnie bezpłatnie!!!**

Wielkie jubileuszowe premjum

Album Grunwaldzki

cykl kolorowych kartonów przez Wojciecha Koszaka jako narodową pamiątkę wielkopomnego

Adres Wydawnictwa: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ ul. Zgoda 12 w Warszawie. Telefon 4-14.

Agencje Tygodnika Ilustrowanego: S. Sokółowski, w Lwowie, Pasaż Hausmana 9, Kraków, Księgarnia G. Geberthnera i Sp., Rynek 28, w Łodzi: Biuro „Promień“ Piotrkowska 81, w Warszawie kantor redakcji Tygodnika Ilustrowanego Zgoda, 12 i wszystkie Księgarnie w kraju i zagranicą. Główna agencja na Amerykę M. H. Wiltz i C-o Milwaukee i New York. 900

„LECH“ Kantor Przewozowy

Aleja 8-cia № 55, telef. 828.

Ukutecznie szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysyła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 4 wieczór.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ“ aptekarza St. Wągrowskiego

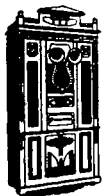
w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31

Picie wód mineralnych ogrzewanych i zimnych na szklanki oraz kefiru w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Akc. Tow. „Zawiercie“. Wszystkie wody ściśle podług analizy przyrządzane na wodzie dystylowanej i kwasie węglanym płynnym Wyłączna reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie mapoju orzeźwiającego „Sinalco“. „Sinalco“ sprzedajane altny należące do fabryki „Zdrój“ jedna w parku i w alejach. Ządać „Sinalco“ w restauracjach, cukierniach, bufetach kolejowych, składach aptecznych i sklepach kolonialnych. Abonament na Kefir po 15 kop. przyjmują apteki: Niemierko i Bielobradka oraz składy apteczne: Orta i Popławskiego.

Dostawa wód, lemeniad i sinalco na zabawy i przyjęcia.

Pierwsza Praska FABRYKA ORKIESTRJOŃ DIEGO FUCHS W PRADZE

Poleca: Orkiestryjony, zastępujące 5 do 20-tu Instrumentów z naciągłem ciężarowym lub elektrycznym; poznane i wyróżnione na



Wystawie Częstochowskiej
Wyłączny przedstawiciel:
ZDZISŁAW RYLSKI
CZĘSTOCHOWA
Aleja II № 33 Tel. 93.

Piekarnia „KRAKOWSKA“

Poleca w wielkim wyborze różne pieczywa, codziennie świeże.
E. MAROWSKIEGO, Częstochowa, II Aleja nr. 36.



SKŁAD

Przyborów kościelnych
nagrodzony medalem
w Częstochowie 1909

ORAZ
Własna Pracownia

Chorągwi, Baldachimów, Kap, Ornatów, wiernie kopie Cudownego Obrazu M. B. C. do Oltarzy, wykonane w własnej pracowni, a także posiada na składzie: Obrazy do noszenia, (ferestrony), wyrandole, Lampierze, Kielichy, Lichtarze, Latarnie, Książki do Nabożeństwa, Medaliki złote i srebrne i t. p. przedmioty.

R. CHACHULSKI, Częstochowa, ul. 7-m Ramienic nr. 19

WYNAJEM
karet i powozów na gumach i bez gum bryczek. Ceny umiarkowane Aleja I № 4.
Telef. № 108. Przedsiębiorstwo pocztowe (dawniej pochalterja)

OKULISTA
Dr. med. ST. MAROWSKI
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej
zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Konowej
Przyjmuje chorych na oczy od 16-19 rano i od 5-6 po południu.

Młoda inteligentna niemka świeżo przybyła może udzielać lekcji i konwersacji na miejscu i na mieście zna również dobrze język rosyjski Ul. Dojazd Nr. 21 m. 6. 957



J. S. MALKO

w Częstochowie ul. Panny Maryi III Aleja.

Zakład instrumentów muzycznych i orkiestrowych. Specjalność instrumenty koncertowe, dla orkiestr orywilnych i wojskowych, trąbek myśliwskich i sygnałowych i t. d.

Zakład od 15 Lipca r. b. zostanie przeniesiony w al. w dworca kolejowego dr. żel. W. W., ul. Dojazd nr. 111.

PATENTY
NA WYMALZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.
GOLDMAN I ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO N° 8, Telefon, N° 228.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.